

PRZEWORSK
Nieuczciwe
agencje
wyłudząły
kredyty z banku

Czytaj str. 7

NIEDŹWIADEK
RYNEK 1, PRZEMYSŁ
WIELKIE
OTWARCIE
ŚRODA,
14 LUTEGO

Sonda ŻP: Rozmowa z prezydentem Robertem Chomą oraz opinie samorządowców na str. 2, 3

Czy prezydent powinien odejść?



HENRYK SŁOTA:

– Przeprosił, więc moim zdaniem powinien zostać. Jest kompetentny, nadaje się na to stanowisko... Jeśli nikomu nie zaszkodził, a ja w to wierzę, to nie ma powodu do dymisji. Młody był, wiadomo, roztrzępany...



ARTUR GERULA:

– Za mało mam danych o tej sytuacji, żeby zdecydowanie odpowiedzieć. Zaskakujące, że tak młody człowiek podpisywał lojalną, przecież to były już lata osiemdziesiąte, kiedy młode pokolenie całe było anty... Co mieli na niego, że tak łatwo go zastraszyli? Z drugiej strony – żeby miał odchodzić tylko dlatego, że podpisał ten papier? Chyba nie. W zasadzie jest to do odpuszczenia. Choć wcale nie uważam, żeby to był dobry prezydent...



HELENA KASPRZYK:

– Myślę, że nie powinien odchodzić. Teraz już jest taki bałagan w Polsce, z tą lustracją i w ogóle, że jak go ludzie raz wybrali, niech rządzi i tyle. I ja osobiście bym mu wybaczyła...



ANDRZEJ MIZGAŁA:

– Szczerze? Powinien zrezygnować. Jest z PiS-u przecież i gdyby został, to by była jakaś podwójna moralność, prawda? Ja nie mam nic do pana prezydenta. Nawet widzę, że coś się w mieście dzieje... Tyle że jednak tę lojalną podpisał, a należy do wysoko moralnej partii, gdzie takich rzeczy być nie powinno!..



ZBIGNIEW KANIA:

– Wydaje mi się, że sam powinien zrezygnować. To raczej wstyd. Jak się zawiniło, nie trzeba się afiszować. Nie chce mi się wierzyć, że on tego podpisu nie pamiętał... To nie jest wiarygodne. Każdy szuka w takiej sytuacji wymówki... Nie głosowałbym na kogoś takiego, bo jak już ktoś raz coś takiego zrobił, to może powtórzyć...



Emilia MENDYCHOWSKI (8)

GRAŻYNA KAMIŃSKA:

– Mnie się wydaje, że powinien zrezygnować. Nie wypada, żeby ktoś taki pełnił tak ważną funkcję. Ja osobiście, prywatnie bym coś takiego odpuściła, wybaczyłabym, ale myślę, że ludzie mu nie darują.



MACIEJ HORBACZEK:

– Myślę, że powinien zostać. Przecież tyle dobrego zrobił, wyciągnął i w ogóle... Przeważają pozytywne, a że dał się zastraszyć SB? Cóż, ładne to nie jest, ale i wielki problem też nie.



JAN:

– Według mnie to dobry gospodarz, powinien zostać. Że podpisał? Może chciał się kształcić dalej... Jestem przekonany, że nikomu krzywdy nie zrobił! Nie zamordował nikogo przecież....

FABRYKA OKIEN OKNOTERM
CENTRALA: PRZEMYSŁ, ul. Batorego 3
tel. (0-16) 678 05 54
PRZEMYSŁ, ul. 3 Maja 52
tel. (0-16) 679 09 95

FILIA: JAROSŁAW, RYNEK, ul. Wąska 1
tel. (0-16) 821 03 63
JAROSŁAW, Słowackiego 22, tel. 8210410

PROMOCJA Okna PCV 5-komorowe w cenie 3-komorowych ciepła szyba K=1,0

bal sportowca 2006
17 lutego 2007 o godzinie 20.00
w restauracji ALBATROS w Przemyślu

ZYCIE
W czasie Balu Sportowca nastąpi rozstrzygnięcie zorganizowanego przez Życie Podkarpackie Plebiscytu na 10 Najlepszych-Najpopularniejszych Sportowców Roku 2006

wyśmienita zabawa
wyśmienite menu
w dobrej cenie

Szczegółowe informacje:
recepja hotelu Albatros tel. 016 678 08 70

AGD RTV MULTIMEDIA
Video Tomex 2 Avans

PRZEMYSŁ:

Wysyp listów
w sprawie

Roberta Chomy
**Apel o ustąpienie
kontra wyrazy
solidarności
i zaufania**

„Winnych należy szukać wśród autorów teczek, a nie ich ofiar” – piszą pracownicy urzędu.

Stanisław Żółkiewicz, były wice wojewoda przemyski, prezes Stowarzyszenia Pamięci Orłąt Przemyskich, który jako pierwszy ujawnił podejrzenia odnośnie współpracy Roberta Chomy z SB, zaapelował do przemyskich radnych, by uchwalili rezolucję nawołującą prezydenta do ustąpienia ze stanowiska. Moralne prawo do takiego wezwania – jak pisze autor – daje mu status pokrzywdzonego przez SB.

Jednocześnie na miejskiej stronie internetowej pojawił się list kolegów ze studiów Roberta Chomy, w którym solidaryzują się oni z prezydentem. Podobny w tonie jest list podpisany przez wszystkich pracowników urzędu. Wyrażają oni poparcie dla Roberta Chomy, przypominają, że „winnych należy szukać wśród autorów teczek, a nie ich ofiar”, z dezaprobatą odnoszą się do – ich zdaniem – medialnej naganki na szefa, a jego dotychczasowe wyjaśnienia sprawy współpracy z SB uznają za wystarczające. Podkreślają też, że mają do Roberta Chomy pełne zaufanie, dodają, że niejednokrotnie mogli liczyć na jego pomoc w trudnych sytuacjach i że zawsze był zwierzchnikiem sprawiedliwym, choć surowym.

(o)

SONDA

Czy prezydent Robert Choma powinien zrezygnować z pełnionej funkcji w związku z podpisaniem deklaracji współpracy z SB?

tak

65,4%

nie

5,2%

nie mam zdania

29,4%

PRZEMYSŁ

Mogę patrzeć ludziom prosto w oczy

Rozmowa
z prezydentem
Przemysła
Robertem Chomą

Jak się pan czuje?

– Psychicznie nie najlepiej. To dla mnie trudna sytuacja, choć wielu ludzi dzwoni ze słowami poparcia, piszą mejle, esemesy.

I co mówią?

– Przyjaciele konkludują z sarkazmem, że zamiast się angażować w działalność anty- , należało tylko imprezować albo stać z boku. Wtedy ubecy pewnie by się mną nie zainteresowali...

A jak pan się czuł, kiedy przeglądał pan swoją teczkę?

– Traumatyczne przeżycie. Wbrew temu, co pani zapewne sądzi, nie wiedziałem, co tam znaję. A znalazłem dowód, że wśród podpisywanych przeze mnie przed laty dokumentów była jednak deklaracja współpracy. Teczka jej nie zawiera, ale jest opis mówiący, że coś takiego faktycznie podpisałem. Zostałem zarejestrowany jako TW Krzysiek.

Coś pana zaskoczyło w tych papierach?

– To, że czterech kolegów miało mnie pilnować... Niektórych chyba kojarzę, choć, szczerze mówiąc, nie mam takiej potrzeby. Nie czuję się z tą wiedzą lepiej.

Trudno uwierzyć, że nie pamiętał pan tak mocnego przeżycia, jak podpisywanie zobowiązania do współpracy z SB...

– Wiem. I te kontakty to były mocne przeżycia... Ale ja nie byłem tylko pewien, co konkretnie podpisywałem. I czy sam podpisywałem, czy może było tak, że esbek zanotował: „wyżej wymieniony wyraża zgodę na współpracę”. Ale dalej mówię: żadnej współpracy nie było, nie podjąłem jej.

Nie złożył pan ani jednego donosu?

– Nie złożyłem. Mogę patrzeć ludziom prosto w oczy.

Zrezygnuje pan ze stanowiska?

– Z faktu podpisania deklaracji współpracy ta współpraca wcale nie wynika, a cała moja działalność w tamtym okresie dowodzi wręcz, że jej nie było, bo być nie mogło. Ulotka do dziś nie kojarzy mi się z reklamą proszku do prania... Będę więc domagał się szybkiego i sprawiedliwego procesu. Chcę się oczyścić z wszelkich po-

dejrzeń. Rezygnację rozważę wtedy, kiedy mi się to nie uda. Sam pan mówił, że nie była to wielka działalność. Będzie się nią pan teraz podpierał?

– Skąd. Ona jedynie świadczy o mojej postawie.

Ale Andrzej Krawczyk z kancelarii prezydenta RP po ujawnieniu, że podpisał deklarację współpracy, sam złożył rezygnację, choć twierdzi, że żadnych donosów nie składał...

– Tak, jednak to polityk z nominacji. A ja jestem z wyboru powszechnego. Wyborcy mi zaufali. Uważam, że teraz powinienem przede wszystkim dowiedzieć, że się nie pomylili.

PiS usunął pana z partii. Spodziewał się pan?

– Nie chcę tego komentować. Dlaczego?

– Po prostu nie chcę. Mogę?

Przecież oni musieli znać zawartość tej teczki, kiedy zdecydowali się wystawić pana jako kandydata na prezydenta?

– Wiem, że mojateczka była przeglądana grubo przed ogłoszeniem mojej nominacji. I nikt nie powiedział: słuchaj, stary, tam są takie kwity, że nie masz co startować... Jazkolei nigdy nie kryłem, że miałem kontakty z SB.

Jak pan sobie wyobraża swoją dalszą karierę polityczną?

– Politycznej w sensie przynależności do jakiegoś ugrupowania sobie nie wyobrażam. Nie mam zamiaru się nigdzie zapisywać.

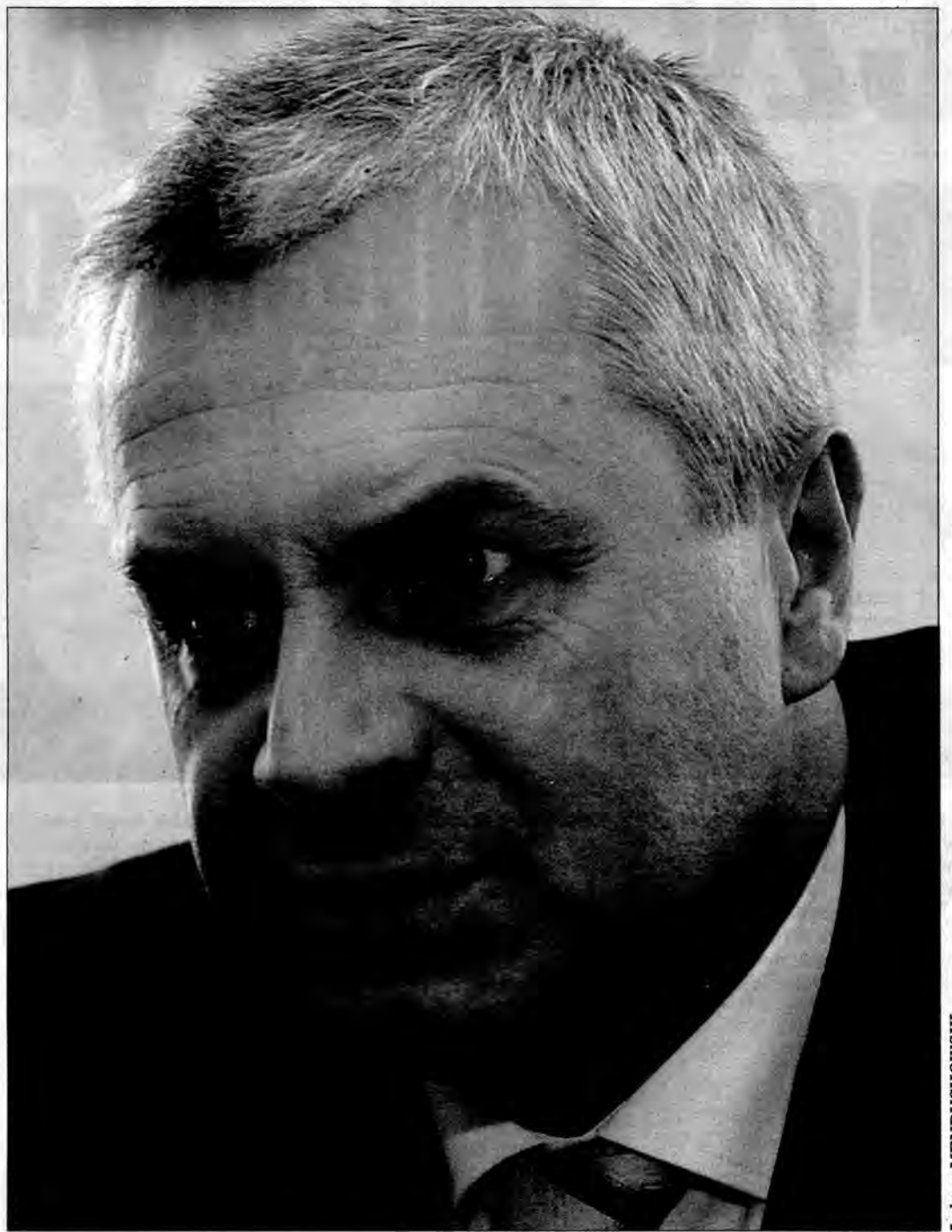
A współpracę z samorządem przemyskim pan sobie wyobraża?

– Tak. Na płaszczyźnie zwykłej merytorycznej pracy, co udawało się i w poprzedniej i udaje w tej ka-

dencji. Zresztą mam sygnały, że radni chcą kontynuować współpracę. Niezależnie od tego proces lustracyjny będzie się oczywiście toczył.

Chciałby pan coś powiedzieć mieszkańcom miasta?

– Tak. Że w dalszym ciągu jestem głęboko przekonany o swojej niewinności i o tym, że ich zaufania nie zawiodłem. Zrobię wszystko, by w procesie tego dowieść. Natomiast przepraszam za zaistniałą sytuację, a konkretnie za to, że w moim pierwszym oświadczeniu w tej sprawie nie było jednoznacznego przyznania, że podpisałem deklarację współpracy z SB. Czy można było tego nie pamiętać, a raczej nie mieć pewności – pozostawiam ocenie wyborców.



Łukasz MENDYCHOWSKI

– Przepraszam za zaistniałą sytuację, a konkretnie za to, że w moim pierwszym oświadczeniu w tej sprawie nie było jednoznacznego przyznania, że podpisałem deklarację współpracy z SB. Czy można było tego nie pamiętać, a raczej nie mieć pewności – pozostawiam ocenie wyborców.

ŻYCIE TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

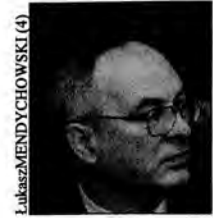
NAKLAD: 14 500



WYDAWCA: „Ziemia Przemyska” Spółka z o.o.; ul. Barska 15, 37-700 Przemysł. Prezes Wojciech Mikula. Członek Zarządu Andrzej Gwiazdoń. Redaguje zespół; redaktor naczelny Artur Wilgućki, sekretarz redakcji Mariusz Godos, adyustacja tekstów Urszula Gieło. PRZEMYSŁ Redakcja: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15; tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042, faks: 6707384. Biuro reklam i ogłoszeń: Monika Kukurska. JAROSŁAW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, ul. Jana Pawła II 10; tel.: 6241750, 6241751, faks: 6241752. Redaktor prowadzący Ewa Klak-Zarzecka. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adyustacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Echo Media sp. z o.o. Prenumeratę tygodnika Życie Podkarpackie przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl

A co na to rada miasta?

Przewodniczący rady miasta Adam Łoziński (PiS): – Daję wiarę, że prezydent mówi prawdę, to znaczy, że nie współpracował, tylko podpisał formularz.... Moim zdaniem powinien pozostać. Wiele zrobił dla miasta, jeden epizod nie powinien tego przekreślić...



BOGUSŁAW ZALESZCZYK, szef klubu radnych PiS: – Oficjalnego stanowiska klubu radnych jeszcze nie ma. Osobiście szkoda mi człowieka, ale nie ulega wątpliwości, że ta sprawa wywołuje i wywoływać będzie uczucia bardzo mieszane.... Mimo to uważam, że z ocenami należy się wstrzymać do czasu zakończenia procesu. Oznacza to również, że – przynajmniej moim zdaniem – prezydent powinien na razie pozostać na stanowisku.

Współpraca na forum rady wciąż jest możliwa, choć może nie będzie tak ciepła jak wcześniej. Co do tego, czy PiS wiedział: prezydent często powtarzał, że przed nominacją na wiceprezesa Krajowego Urzędu Pracy jego papiery były sprawdzane przez UOP. To bardzo uspokajało... Jak również i zaświadczenie z IPN, dostarczone przed wyborami prezydenckimi. Było tam wprawdzie napisane, że nie ma statusu pokrzywdzonego, ale nie było napisane, że podpisał deklarację współpracy...



Szef klubu radnych SLD RYSZARD KULEJ: – To kwestia jego sumienia: jeśli kogoś skrzywdził, powinien odejść, jeśli nie – zostać. Słowem – nie mi sądzić. To jego osobista sprawa. My, jako SLD, zawsze byliśmy przeciwni temu grzebaniu w teczkach i jesteśmy nadal. I mamy zamiar z panem prezydentem dalej współpracować.



Szef klubu radnych PO MAREK RZĄSA: – Oficjalnego stanowiska naszego klubu jeszcze nie ma, więc ja tylko w imieniu własnym mogę komentować. Moim zdaniem, to problem, z którym uporać się będzie musiał przede wszystkim sam pan prezydent. Przypominam tylko, że tę wojnę na teczki rozpętał PiS. A kto mieczem wojuje, czasem od miecza ginie... Co do ewentualnej rezygnacji prezydenta: uważam, że nie należy tu wywierać żadnych nacisków, to powinna być jego suwerenna decyzja.

OPINIA WICEWOJEWODY Z PiS

DARIUSZ IWANECKO, wicewojewoda podkarpacki, były pracownik rzeszowskiego IPN, w wypowiedzi dla Nowin uznał, że Robert Choma powinien pozostać na stanowisku: „... Błędem było, że nie zaryzykował i w kampanii wyborczej nie powiedział, iż istnieje prawdopodobieństwo, że podpisał zobowiązanie. Natomiast nie przekreśla to jego postawy i zaangażowania w działalność publiczną. Gdybym dowiedział się przed wyborami o tym, że podpisał zobowiązanie, również głosowałbym na Roberta Chomę. Pewne relacje opierają się na wzajemnym zaufaniu”.



PRZEMYŚL

PO apeluje do posta

Zarząd powiatu przemyskiej Platformy Obywatelskiej w wydanym oświadczeniu zaapelował do PiS o zajęcie zdecydowanego stanowiska w „sprawie Chomy”.

Pan Marek Kuchciński, Poseł Ziemi Przemyskiej i szef Klubu Parlamentarnego PiS, znany od lat ze swojej bezkompromisowej postawy wobec dekomunizacji, w trakcie samorządowej kampanii wyborczej popierał osobę, której przeszłość znał. Nie szczędząc sił i środków, pomimo ostrzeżeń ze strony opozycji patriotycznej, przyczynił się znacząco do wygrania wyborów samorządowych na urząd Prezydenta Miasta oficjalnego kandydata PiS. Usunięcie tej osoby z szeregów własnej partii

uważamy za próbę odwrócenia uwagi od ludzi, którzy jeszcze kilka dni temu swoim autorytetem gwarantowali, że wszystko jest w jak najlepszym porządku. Wzywamy, więc pana Marka Kuchcińskiego do jednoznacznego określenia swojej postawy wobec zaistniałej sytuacji, tym bardziej że wydaje się ona patowa, co nie przypadkowo kojarzy się z ulubionym słowem pana posta – „patologiczna” – czytamy we wspomnianym oświadczeniu.

Członkowie zarządu powiatu PO, podkreślając powagę sytuacji i mając na uwadze sprawne funkcjonowanie administracji miejskiej, zauważyli potrzebę wypracowania wspólnego stanowiska PO i PiS.

(lew)

PRZEMYŚL: Poseł Łukacijewska o sprawie Roberta Chomy

To objaw tchórzostwa

Nie przemawiają do mnie tłumaczenia pana Chomy, iż został zastraszony tym, że rodzice stracą pracę. Dla mnie to objaw tchórzostwa. Wielu było w gorszej sytuacji, siedzieli w więzieniach, ale nie zdradzali swoich ideałów. Wielu ludzi nie miało na życie, a nie uległo presji systemu – powiedziała poseł PO Elżbieta Łukacijewska podczas ubiegłotygodniowej konferencji prasowej.

Konferencję zdominował temat prezydenta Przemysła. Posłanka stwierdziła, że jeżeli ideały głoszone przez PiS nie są pustymi hasłami, Robert Choma powinien przestać być członkiem tej partii. Jak wiemy, tak też się później stało. Zdaniem posłanki PO kwestią sumienia obecnego prezydenta Przemysła jest to, czy pozostanie na stanowisku. – Za podpisanie deklaracji abp Wielgus stracił życiową szansę, jeśli tak można mówić o stanowisku metropolity. Zapłacił więc dużą stawkę. Nie oczekuję, że pan prezydent zrezygnuje, bo wiązałoby się to z zamieszczeniem i kosztami. Nie sądzę też, by oczekiwania mieszkańców były aż tak daleko idące – powiedziała poseł Łukacijewska.

Odwracanie uwagi

– Należy się jednak zastanowić nad inną kwestią: do jakiego stopnia ciągle wracanie do rozliczeń i historii ma odwracać uwagę Polaków od tego, co dzieje się obecnie. Brakuje lekarzy, bo nagminnie wyjeżdżają za granicę. Zaczyna brakować nauczycieli, zaczyna brakować rąk do pracy w podstawowych s p e c j a l n o ś c i a c h. Za chwilę w Polsce obudzimy się z pytaniem, kto będzie wypracowywał emerytury. Ekipa rządząca ma fobię rozliczeń, ale trzeba pokazać, że jeżeli rzecz dotyczy jej własnej partii, to także nie cofa się przed radykalnymi działaniami – stwierdziła E. Łukacijewska. Posłanka skrytykowała



Hubert LEWKOWICZ

– Nie przemawiają do mnie tłumaczenia prezydenta – uważa posłanka PO Elżbieta Łukacijewska.

też odsuwanie z rządzących elit jednostek, które mogłyby się wybić ponad przeciętność, takich jak były minister obrony Radosław Sikorski.

(lew)

Pożyczka Gotówkowa

Gdy potrzebujesz na już!



Wystarczy, że przyjdiesz z dowodem!



Pożyczkę Gotówkową możesz otrzymać:

- szybko - podczas jednej wizyty
- łatwo - wystarczy, że przyjdiesz z dowodem osobistym
- na co chcesz - na dowolne potrzeby i wydatki

Sprawdź w CitiFinancial:
Przemyśl, ul. Kazimierza Wielkiego 10
tel. (016) 676 70 03

citi financial

© 2007 Bank Handlowy w Warszawie S.A., CitiFinancial and CitiFinancial and Arc Design are service marks of Citigroup Inc. used under licence, CitiFinancial, Bank Handlowy w Warszawie S.A., ul. Chałubińskiego 8, 00-613 Warszawa.

14 LUTEGO 2007

Karnawałowa wyprzedaż pożyczek

bez poręczyciela nawet do 30 000 PLN w godzinę

SKOK STEFCZYKA

PRZEMYŚL, Plac na Bramie 10, tel. 016 676 00 67-69
www.skokstefczyka.pl
infolinia: 0 801 600 100 (koszt połączenia lokalnego) lub 058 782 93 00



Lukasz MENDYCHOWSKI

Czy można żyć bez miłości?

PAULINA: – Nie, bez miłości nie można żyć. Kiedy się kogoś kocha, to cały czas się o myśli o tej osobie – jak się wstaje rano, w ciągu dnia i kiedy się kładzie spać.

KRYSTIAN: – Z kochaną osobą chce się być cały czas. Kochana osoba to taka, u której ciągle ma się wsparcie. Dzięki miłości życie jest weselsze.

MSZ

Wyjaśnienie

Przed dwoma tygodniami pisaliśmy o złodziejskiej szajce z Drohojowa. Jednym z negatywnych bohaterów był Grzegorz S. z Duńkowiczek. Ponieważ w tej miejscowości mieszka jeszcze inny Grzegorz S., wyjaśniamy, że paserem szajki był Grzegorz Sz.

J.

„Całym sercem zawsze na zawsze”
(ks. Jan Twardowski)

W pierwszą rocznicę śmierci
długoletniego Dyrektora
II LO w Przemyślu
Augusta **PARTYŃSKIEGO**

społeczność szkolna zaprasza na
Mszę Świątą

w intencji Zmarłego

14 lutego 2007 roku, godz. 18.00

w kościele na Kmieciach

oraz na wieczór wspomnień na

Zamku Kazimierzowskim

27 lutego 2007 roku, godz. 17.00

37896

Podziękowanie

Panu Ordynatorowi
lek. med. Jerzemu Kaczmarzowi,
całemu personelowi oddziału
ortopedyczno-urazowego
Wojewódzkiego Szpitala w Przemyślu
oraz panu mgr. Markowi Piwko
serdeczne podziękowania za niezwykle
troskliwą opiekę medyczną oraz
fachową pomoc w rehabilitacji
składa wdzięczny pacjent
Roman Taworski

37860

Podziękowanie

Pani Ordynator
Oddziału Kardiologicznego
Wojewódzkiego Szpitala
w Przemyślu
lek. med.
Alicji Pietruszce-Zasadny
za troskliwą opiekę
kardiologiczną przed-
i pooperacyjną
wyraży głębokiej wdzięczności
składa Roman Taworski

37861

BIRCZA, RADYMNO, KAŃCZUGA: W lasach oszacowano szkody spowodowane styczniowymi wiatrami

Zniszczone tysiące metrów sześciennych drewna



Styczniowe wiatry największe szkody wyrządziły, m.in. w nadleśnictwie Radymno. Wyniosły one 5 tysięcy 600 metrów sześciennych drewna.

manych przez wiatr pozostanie w lesie aż do zupełnego rozkładu, dając miejsce bytowania owadom i grzybom – będą ostojami różnorodności biologicznej.

Gorzej bywało

– Na terenie lasów Podkarpacia mieliśmy już do czynienia z większymi klęskami. Tym razem szkody w porównaniu z innymi regionami kraju były niewielkie i są one możliwe do uprzątnięcia w ciągu kilku miesięcy – twierdzi Jan Kraczek, dyrektor RDLP w Krośnie. Podobnego zdania jest Józef Hospod, nadleśniczy z Radymna. – W 1988 roku w ciągu zaledwie 20 minut zostało połamanych 120 tysięcy metrów sześciennych lasu. W 1999 i 2000 roku mieliśmy problem ze śniegiem i wtedy zostało powalonych około 100 tysięcy metrów sześciennych. Styczniowe wiatry połamały niecałe 6 tysięcy metrów i możemy powiedzieć, że szkody nie są tak duże – mówi nadleśniczy.

MSZ

Bardzo silne wiatry, wiejące w drugiej połowie stycznia br. wyrządziły sporo szkód w drzewostanach. Według szacunków wykonanych w terenie przez leśniczych, rozmiar tych szkód na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie to 72 tysiące 700 metrów sześciennych, z tego 60 proc. to drzewa iglaste.

Największe szkody wystąpiły w nadleśnictwach: Bircza (5,8 tys. m sześć.) i Radymno (5,6 tys. m sześć.). Zaś najmniejsze, po kilkaset m sześć., zanotowano m.in. w nadleśnictwie Kańczuga. Padające drzewa zniszczyły też kilkaset m sześć. upraw leśnych oraz uczyniły nieprzejezdnymi niektóre drogi leśne i szlaki. Uprzątnięcie szkód nastąpi w najbliższych miesiącach. Jak informuje Edward Marszałek, rzecznik prasowy RDLP w Krośnie, część drzew zła-

Wiele drzew zostało przez wichury połamanych lub powalonych razem z korzeniami.

PRZEMYŚL, JAROSŁAW, PRZEWORSK, LUBACZÓW:

„Głodnemu dać jeść, bezdomnemu miejsce, a nagiemu odzież. Jak nie można dużo – to mało”

Kliknij i nakarm potrzebujących

Kilka dni temu ruszyła akcja charytatywna „Okruszek”. Każdy może się do niej włączyć. Wystarczy wejść na stronę internetową www.blizniemuswemu.pl i kliknąć. Każde kliknięcie to złotówka przelewana przez sponsorów na konto Towarzystwa Pomocy im. Świętego Brata Alberta.

Akcja charytatywna „Okruszek” została wymyślona przez rzeszowską fundację „Blizniemu Swemu”. Jej celem jest pomoc schroniskom dla bezdomnych i jadłodajniom dla najuboższych, które są prowadzone przez Towarzystwo Pomocy im. Świętego Brata Alberta. Każdy może włączyć się w akcję, wystarczy mieć dostęp do Internetu. To właśnie

za jego pośrednictwem przekazywane są pieniądze. Akcja „Okruszek” działa podobnie jak akcja „Pajacyk”: wystarczy wejść na stronę www.blizniemuswemu.pl, po czym kliknąć na logo oznaczające akcję. Jedno wejście to jedna złotówka na koncie Towarzystwa. Pieniądze są przelewane przez sponsorów.

To pierwsza tego typu akcja, którą wymyśliła fundacja. Do tej pory pieniądze dla Towarzystwa zdobywane były podczas kwest czy aukcji charytatywnej „Blizniemu swemu”. Nowy pomysł ma sprawić, że w pomoc będzie mógł się włączyć każdy chętny – bez wychodzenia z domu.

MSZ

Fundacja „Blizniemu Swemu” na rzecz Towarzystwa Pomocy im. Świętego Brata Alberta krzewi idee pomocy bezdomnym i ubogim oraz prowadzi działania na rzecz zapobiegania bezdomności wśród dzieci i młodzieży. Pozyskuje sponsorów, organizuje koncerty charytatywne, prowadzi aukcje dzieł sztuki, funduje stypendia dla wychowanków domów dziecka. Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta, na rzecz którego działa fundacja, prowadzi obecnie 82 placówki (hostele, schroniska, jadłodajnie, łaźnie, domy dziecka). Działa w Polsce od 25 lat, zrzesza ponad 4 tys. członków i wolontariuszy.

KRONIKA POLICYJNA

Zatrzymani w bezpośrednim pościgu

W nocy z 9 na 10 lutego przeworscy policjanci w bezpośrednim pościgu zatrzymali dwóch mężczyzn i kobietę, którzy włamali się do jednego ze sklepów. Skradli stamtąd papierosy, kawę, czekoladę, piwo i 1500 zł. Łupy odzyskano w całości, a włamywacze trafili do policyjnej izby zatrzymań.

Ocalona spizarnia

11 lutego w Leszczawie Dolnej czterej bracia: Seweryn (14 lat), Norbert (12), Krystian (10) i Lukasz (9) włamali się do niezamieszkanego budynku i próbowali sforsować drzwi do spizarni. W tym momencie zostali zatrzymani przez właściciela budynku i w ten sposób spizarnia ocalała.

Wypadek przy pracy

11 lutego w Medyce podczas prac przeładunkowych czepak koparki przygniół pracującego wewnątrz wagonu 37-letniego mężczyznę (mieszkańca Przemyśla), który doznał ciężkich obrażeń.

Wypadek w Jarosławiu

12 lutego w Jarosławiu w okolicy mostu na Sanie doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych. W wyniku wypadku do szpitala trafiło pięć osób, z których jedna po opatrzeniu wróciła do domu.

W SKRÓCIE

STARY DZIKÓW: WARSZTATY KROJU, SZYCIA I HAFTU

Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Gminy Stary Dzików prowadzi warsztaty kroju, szycia i haftu, w trakcie których zostaną uszyte stroje ludowe ziemi dzikowskiej. Warsztaty organizowane są w ramach projektu „Internet jako sposób pielęgnowania lokalnej kultury, folkloru i tradycji”. Szycie będzie się odbywało pod kierunkiem Marty Kisały-Bednarz od 13.02. do 31.03. br., w godzinach 9 – 12. Zainteresowani warsztatami mogą kontaktować się z instruktorką warsztatów pod nr. tel. 604 150 299.

ORZECZOWCE: I ETAP PRAC WYKONANY

W 2006 roku przy Zespole Szkół w Orzechowcach wykonano fundamenty pod budowę nowej sali gimnastycznej. Będzie ona posiadać jedną salę sportową z zapleczem oraz pomieszczenia dydaktyczne. W tym roku, na kontynuację budowy, z budżetu gminy Żurawica zostało przeznaczonych 250 tys. zł. Natomiast całość inwestycji została ujęta w harmonogramie czteroletnim, więc budowa zostanie zakończona w 2010 r. Jest to inwestycja niezbędna dla ZS, ponieważ obecnie zajęcia wychowania fizycznego odbywają się na korytarzu szkolnym, całkowicie nieprzystosowanym do zajęć sportowych.

LUBACZÓW: OLA, KUBA I WIKTORIA

To najbardziej popularne imiona, jakie w 2006 roku rodzice nadawali swoim dzieciom. Dziewczynkom najczęściej wybierano imię Aleksandra – 23 razy i Wiktorii – 19 razy, chłopcom Jakub – 20. W następnej kolejności popularnością cieszyły się takie imiona, jak: Mateusz (17), Kacper (15), Martyna (15), Oliwia (15), Karol (14) i Natalia (13). Niektórzy rodzice nie chcą jednak, aby ich dziecko nosiło pospolite imię i wybierają oryginalne, mało znane. W Lubaczowie w 2006 roku pojawiły się: Mirko, Nadija, Natan, Lubow, Nikola i Tobiasz.

Z głębokim żalem żegnamy
śp. mgr. farm.
Tadeusza **BALDOWSKIEGO**
wybitnego farmaceutę,
ukochanego nauczyciela
Policealnego Studium Medycznego
Wraz z lek. med. śp. Henrykiem
Jurczykiem pracowali w tej szkole
od początku jej działania.
Rodzinie składam wyrazy
współczucia
Maria Jankowska-Jurczyk

37796

Lekarzom
i personelowi medycznemu
114. Szpitala Wojskowego
z oddziałów: Intensywnej Opieki
Medycznej, Wewnętrznej
i Neurologii
serdeczne podziękowania
za troskliwą opiekę i leczenie
Krzysztof DUBEK
składa rodzina

37892

Panu Wojciechowi Stadnikowi
wyraży współczucia
z powodu śmierci
MATKI
składają
koleżanki i koledzy z UKS
w Rzeszowie

37903

SYGNAŁY

PRZEMYŚL

Po co ten znak?

– Na ulicy Batorego stoi znak zakazu ruchu dla pojazdów powyżej 3 i pół tony. Tymczasem widzimy, jak regularnie jeżdżą tamteży tiry. W jedną i w drugą stronę, w dzień i w nocy! Jeśli stoi ten znak, to kierowcy powinni się do niego stosować, a jeżeli jest on tam niepotrzebny, to należałoby go zlikwidować. Po co on tam jest? Rozmawiałem z wieloma mieszkańcami naszego osiedla i wszyscy są oburzeni – informuje Czytelnik z ul. Lwowskiej.

Zakupy w błocie po tydki

– Właśnie wyszłam z bazaru przy ulicy Wilsona. To, co tam się dzieje w czasie odwilży albo deszczu, to koszmarnie – skarży się Czytelniczka. – Wszyscy grzęzną w błocie i kałużach. Ludzie podginają spodnie, bo przechodząc nie są w stanie uniknąć ubłocenia się po tydki. Żal mi sprzedawców, którzy muszą tam stać całymi dniami. Warto by było ulepszyć jakość tę nawierzchnię, aby ludzie robiący zakupy na bazarze nie musieli zapadać się w błocie.

JAROSŁAW

Jak ZUS walczy o każdy grosz

– W 2005 roku zakończyłem prowadzenie działalności gospodarczej – mówi młody Czytelnik. – A kilka dni temu dostałem pocztą informację z ZUS-u, że źle wypełniłem deklarację za 2005 rok. A deklarację tę składałem rok temu! Tyle czasu musiało upłynąć, zanim ZUS poinformował mnie o nieścisłościach w moich obliczeniach. Ale mało tego. Najbardziej absurdalna jest kwota, do jakiej zwrotu ZUS mnie ponagla: 1 grosz. Mój znajomy został w ten sam sposób poinformowany o swoim długu, wynoszącym 2 grosze. Jaki sens mają wydatki na opłatę pocztową, papier, tusz do pieczętek i tym podobnie przy tak małych kwotach? Czy ZUS jest aż tak bogatą instytucją? Czy pracownikom się tam nudzi, że zajmują się takimi absurdami? – pyta retorycznie jarosławianin.

LUBACZÓW

Młodzi kierowcy bez wyobraźni

– Lubaczów zaczyna być miastem coraz bardziej zatłoczonym – konstatuje nasza Czytelniczka. – Liczba samochodów, które przejeżdżają codziennie przez lubaczowski Rynek sprawia, że mieszkańcy już dawno zapomnieli o ciszy i spokoju. A młodzi kierowcy często urządzają sobie wyścigi po mieście bez wyobraźni i szacunku dla innych użytkowników dróg, zwłaszcza pieszych i rowerzystów. Dlatego popieram zmiany w prawie mające wprowadzić okres kandydacki dla młodych kierowców i odbieranie prawa jazdy za wykroczenia drogowe – deklaruje mieszkanka Lubaczowa.

Sygnały przyjmowali: Wiesław BEK, Hubert LEWKOWICZ, Mirella NAPOLSKA



Przemyśl: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
Jarosław: (0-16) 624 17 50
Lubaczów: (0-16) 632 34 41

Za szczepionkę trzeba zapłacić od 100 zł do 350 zł (za jedną dawkę).

Sepsa atakuje tam, gdzie nie ma odporności

ŻP rozmawia z szefową oddziału zakaźnego przemyskiego szpitala wojewódzkiego Danutą Malcher-Bober.

Zacznijmy od definicji: co to jest sepsa?

– To choroba zakaźna, w której z ogniska pierwotnego bakterie drogą krwi wydostają się do innych narządów, powodując ich uszkodzenie. Najczęściej występuje tak zwana sepsa meningokokowa, ale może być i paciorkowcowa, i gronkowcowa, i jeszcze kilka innych. Najbardziej niebezpieczna jest właśnie sepsa meningokokowa, przy czym ma ona typy A, B i C... W meningokokach typu C przebieg jest piorunujący, szczególnie u dzieci, stąd bardzo ważne jest wczesne prawidłowe rozpoznanie. Do zakażenia dochodzi drogą kropelkową. Meningokoki kolonizują się w jamie nosowogardłowej. Zarazić się można od chorego albo od nosiciela.

Wiele jest tych nosicieli?

– 25 procent społeczeństwa, ale to nie znaczy, że każdy, kto ma kontakt z nosicielem, od razu zachoruje. Chorują osoby o obniżonej odporności. Dlatego sepsa jest niebezpieczna głównie dla osób starszych i dzieci.

Czy wzrost zachorowań wynika z jakiegoś drastycznego spadku odporności społeczeństwa?



Lukasz MENDYCHOWSKI

Ordynator oddziału zakaźnego przemyskiego szpitala wojewódzkiego Danuta Malcher-Bober: – Nie czarujmy się, jesteśmy społeczeństwem dość biednym, niedożywionym, mamy duże bezrobocie, a jeśli pracujemy – jesteśmy przemęczeni albo zarabiamy grosze...

– Nie czarujmy się, jesteśmy społeczeństwem dość biednym, niedożywionym, mamy duże bezrobocie, a jeśli pracujemy – jesteśmy przemęczeni albo zarabiamy grosze...

Nie wspomniała pani o sepsie szpitalnej...

– Bo czegoś takiego nie ma. Istnieją patogeny szpitalne i zakaże-

Za szczepionkę trzeba zapłacić od 100 zł do 350 zł (za jedną dawkę). Sepsa najczęściej atakuje dzieci do lat 5, ludzi starszych, chorych, po operacjach, stosowaniu leków sterydowych, niewłaściwie żywionych, z upośledzeniem odporności. Zazwyczaj towarzyszy jej wysoka gorączka i dreszcze, wymioty, bóle brzucha, wybroczyny na skórze, zaburzenia w układzie krążenia, osłabienie, sinienie, mączczenie. Podobne objawy u dziecka wymagają natychmiastowej pomocy lekarza.

nia szpitalne, ale to coś całkiem innego.

Czyli – powinniśmy bardziej dbać o swoją odporność?

– Tak. I w okresie jesienno-zimowym, bo sepsa jest sezonowa, unikać dużych skupisk ludzkich. Nie przez przypadek sepsa pojawiła się wśród poborowych.

Ale skupiskiem ludzkim jest też szkoła...

– Tak. I dlatego warto się zastanowić nad szczepionką. Nie jest ona obowiązkowa, ale zalecana. I nie jest tania. U dzieci potrzebne są dwie dawki, ale to zabezpieczenie na całe życie.

(oh)

PRZEMYŚL, USTRZYKI DOLNE: Wspólnie do wojewody

Chcą pociągu do Zagórza

Władze Przemyśla i Ustrzyk Dolnych zwróciły się do wojewody podkarpackiego o podjęcie działań w sprawie przywrócenia połączenia kolejowego do Zagórza przez Ukrainę.

Kto jeździł kiedyś w Bieszczady, na pewno pamięta ten jedyny w swoim rodzaju pociąg jeżdżący do Zagórza przez terytorium radzieckie, a potem ukraińskie. Kursował do 1994 roku. Prezydent Robert Choma i burmistrz Ustrzyk Dolnych Henryk Sołuj wspólnie wystąpili do wojewody o podjęcie starania o przywrócenie kursów tego pociągu. W piśmie użyto m.in. argumentów historycznych. Argumentem jest też przewidywane ożywienie gospodarcze wzdłuż granicy oraz stworzenie alternatywnej możliwości podróży w Bieszczady. – Nie bez znaczenia jest również fakt, że odcinek Zagórz – Przemyśl jest elementem sieci kolejowej trzech krajów współpracujących w ramach Euroregionu Karpaty: Polski, Ukrainy i



Lukasz MENDYCHOWSKI

Słowacji. Linia posiada duży walor w postaci europejskiej szerokości torów na całej długości, co z pewnością obniża koszty jej modernizacji. Jednoznaczne poparcie dla tego po-

mysłu wyrażały także przy różnych okazjach samorządy ukraińskie – informuje Witold Wołyńczak z kancelarii prezydenta Przemyśla.

(lew)

Przemyśl, 09.02.2007

Oświadczenie

Poruszeni publikacjami w regionalnych mediach, dyskredytującymi Pana Prezydenta Roberta Chomę, pragniemy oświadczyć:

W naszym przekonaniu Pan Prezydent Robert Choma całą swoją dotychczasową działalnością publiczną udowodnił, że jest godny pełnienia najważniejszego w naszym Mieście urzędu. Jest człowiekiem przyzwoitym, szanującym ludzi, stawiającym sobie wysokie wymagania i wierzącym w to, co robi. To za jego kadencji Przemyśl się zmienia, rozwija, pięknieje. Na naszych oczach Miasto odzyskuje należną mu pozycję, staje się miejscem otwartym, życzliwym i przyjaznym. Jesteśmy zawstyżeni tym, że przyszłość naszego Miasta budowana jest na wrogości i zawiści, nie chcemy zgodzić się na pochopne i nieodpowiedzialne sądy przekreślające życie i dorobek człowieka, któremu ufamy.

W naszym mniemaniu pozostawanie obojętnym w sytuacji, w której w sposób niesprawiedliwy ferowane są wyroki byłoby niezastużone i nieuczciwe.

Rem II Sp. z o.o., prezes Andrzej Pichur
Danuta i Aleksander Baczyk, PW „Piotruś Pan”
Erem Centrum Budownictwa i Ogrodnictwa, właściciel Ryszard Musz
Kantor Wymiany Walut, Jan Kuropatwa
Kantor Wymiany Walut „Dega” s.j.
Biuro Turystyki „Albatros”, Zygmunt Ziober
Lis Poland sp. z o.o., Lech Lis
Prubud Przedsiębiorstwo Projektowo-Budowlane, Marian Zabawski
FHU „Alfa-net”, Zdzisław Karpiński
Przemyskie Towarzystwo Narciarskie z s. w Przemyślu, Zygmunt Skrzelo
Zakład Wielobranżowy „Metal-Drewno”
PHU Tomasz Urbański
„Unibet”, dyrektor mgr Robert Michalcewicz
Infoces Przemyśl sp. z o.o.
Fabryki Mebli „Forte” SA, Stanisław Barnat
Polski Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów Zarząd Okręgowy z s. w Przemyślu, przewodnicząca Włodzimiera Niedzielska
Klub Abstynenta „Alfa”, prezes Artur Kawiak
Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych Zarząd Organizacji Zakładowej przy Wojewódzkim Podkarpackim Szpitalu Psychiatrycznym w Żurawicy, przewodnicząca ZOZ Alicja Kłyż

114 Szpital Wojskowy w Przemyślu

Gorące podziękowania za długoletnie leczenie, bardzo dobrą opiekę oraz udzielenie pomocy w każdej potrzebnej chwili dla

Ordynatora Dermatologii

Pana dr. Tadeusza Słobody,
Pani dr. Anny Drabczyńskiej,
Pani dr. Marty Hubacz,
wszystkim bardzo opiekuńczym pielęgniarkom oraz bardzo uprzejmym panom salowym
składa wdzięczna pacjentka
Zofia M.

Sąd Rejonowy w Przemyślu informuje, iż w ramach Tygodnia Ofiar Przestępstw w dniach od 22 lutego 2007 r. do dnia 1 marca 2007 r. w godzinach od 8.30 do 15.30 będą pełnione dyżury w siedzibie sądu przy ulicy Mickiewicza 14 w pokoju 11 (parter).

14 LUTEGO 2007

W SKRÓCIE

PRZEMYSŁ:

KONKURS NA OŚRODEK EFS

Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości wykorzystując potencjał organizacji pozarządowych buduje ogólnopolską sieć Regionalnych Ośrodków Europejskiego Funduszu Społecznego. Właśnie został ogłoszony konkurs na prowadzenie ośrodka w Przemyślu. Każda z organizacji pozarządowych, która chce przyłączyć się do sieci Regionalnych Ośrodków EFS, będzie mogła otrzymać nawet 450 tys. złotych na działalność ośrodka, też konieczności wnoszenia wkładu własnego. Sieć regionalnych ośrodków EFS jest pierwszą tego typu w Europie. Nowo powstałe ośrodki będą miejscem kontaktu dla osób, które postrzegają Europejski Fundusz Społeczny jako szansę rozwoju dla firm i instytucji. Główne założenie Regionalnych Ośrodków EFS to zwiększenie wykorzystywania środków, które oferuje fundusz. Ośrodki będą prowadziły bezpłatne szkolenia i dostarczały profesjonalnych porad. Do zadań pracowników ośrodków będzie należało także dotarcie do osób z ciekawymi pomysłami na usprawnienie rynku pracy, ale potrzebującymi wsparcia i mobilizacji. Ich „klientami” mogą być np. organizacje pozarządowe, szkoły i uczelnie, ośrodki poradnictwa zawodowego i psychologicznego, przedsiębiorcy oraz instytucje związane z rynkiem pracy. Wnioski na prowadzenie Regionalnych Ośrodków Europejskiego Funduszu Społecznego należy wysłać pocztą lub kurierem na adres: Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, ul. Pańska 81/83, 00-834 Warszawa, do 20 lutego 2007 r. Powinny one zostać przygotowane na podstawie Wytycznych dla wnioskodawców ubiegających się o wsparcie przedsięwzięcia „Regionalny Ośrodek Szkoleniowy Europejskiego Funduszu Społecznego”. Wytyczne wraz z formularzem wniosku są dostępne na stronach internetowych PARP pod adresem: www.parp.gov.pl/przetakon.php. Wszelkie informacje niezbędne do prawidłowego wypełnienia wniosku są udzielane pod numerami telefonów: (22) 432 71 77 i (22) 432 81 30 oraz za pomocą e-mail: roszefs_konkurs@parp.gov.pl.

PRZEMYSŁ, JAROSŁAW, PRZEWORSK, LUBACZÓW, DYNÓW:

KOLEJ NA FERIE 2007

W okresie ferii zimowych (12 – 23.02 br.) PKP Przewozy Regionalne uruchamia 6 dodatkowych pociągów do najpopularniejszych zimowych kurortów. Zawiozą one turystów w Bieszczady – do Zagórze, w Sudety – do Jeleniej Góry oraz nad morze – do Gdyni. Czas kursowania pociągów można odnaleźć internetową wyszukiwarką. Ponadto podczas ferii zimowych kolej oferuje sprzedaż tanich biletów turystycznych, rodzinnych i grupowych. Informacje na ten temat są dostępne na dworcach kolejowych, w Internecie: www.pr.pkp.pl oraz pod numerem infolinii: 94 36.

MSZ

Funkcjonariusze Straży Granicznej rozpracowali i zlikwidowali tzw. południowy kanał przerzutowy nielegalnych migrantów z Wietnamu

Likwidacja „kanatu przerzutowego”

W ubiegłym roku dość często pisaliśmy o tym, że funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymywali grupy nielegalnych imigrantów, które przekroczyły tzw. zieloną granicę. Informowaliśmy też, że proceder ten przybiera coraz bardziej zorganizowane formy.

Wśród, 7 lutego, w jednej z podbeskidzkich miejscowości (woj. śląskie), zatrzymano troje Polaków: 42-letnią kobietę oraz dwóch mężczyzn w wieku 48 i 52 lat – członków zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się przerzutem nielegalnych imigrantów z Azji na zachód Europy.

W tej sprawie do dyspozycji prokuratury i sądu zatrzymano już w sumie ponad 20 osób, mieszkańców Śląska, Podkarpacia i Warszawy. Spośród zatrzymanych troje pozostaje do dyspozycji Prokuratury Rejonowej w Przemyślu. Zatrzymany został także obywatel Czech, który również brał udział w organizacji tego procederu.

Grupa przestępcza działała na terenie południowej, wschodniej i centralnej Polski. Jej członkowie dokonywali przejścia nielegalnych imigrantów, a następnie organizowali im pobyt na terytorium RP i przekroczenie granicy do zachodniej i południowej Europy. Zarabiali na tym procedurze olbrzymie sumy pieniędzy. Na przykład przerzut jednego nielegalnego imigranta z Wietnamu do



Jacek SZWIC

państw Europy Zachodniej kosztował nawet 5000 dolarów.

W ubiegłym roku, za przekroczenie tzw. zielonej granicy, na Podkarpaciu zatrzymano 455 nielegalnych imigrantów. Wśród nielegalnych imigrantów dominowali obywatele Wietnamu,

Chin i Mołdawii. Analiza ujawnionych przypadków nielegalnych przekroczeń granicy w 2006 r. potwierdza, że przestępczość graniczna przybiera coraz bardziej zorganizowane formy. Przestępcy wykorzystują rejony granicy państwowej, w pobliżu

Tak najczęściej kończą się marzenia o dostatnim życiu w Europie

których przebiegają utwardzone drogi, umożliwiające szybki przerzut nielegalnych imigrantów w głąb kraju.

JS

PRZEMYSŁ: Policjanci zatrzymali duet specjalizujący się w seryjnych włamaniach. Sprawcy, aby zdobyć łupy, nie cofali się przed pruciem ścian

Mateuszowie dwaj

Od kwietnia ub.r. właściciel jednej z hurtowni spożywczych ulokowanych przy ul. Mickiewicza w Przemyślu miał problem: co pewien czas z hurtowni ginęły niewielkie ilości różnych artykułów.

Najczęściej były to chipsy, batony jakiegoś kinder niespodzianki lub inne słodycze. Najpierw właściciel zaczął podejrzewać personel, ale wewnętrzne śledztwo całkowicie wykluczyło tę wersję. Nie znaleziono żadnych wyraźnych śladów włamania, a jednak nadal, co pewien czas, słodycze ginęły. Właściciel wprowadzał coraz to nowe zabezpieczenia, aż w październiku, kiedy zamurował okno – kradzieże ustały. Pięć miesięcy później sprawcy zostali wykryci.

Na początku lutego 2007 r. funkcjonariusze z sekcji krymi-

nalnej Komendy Miejskiej Policji w Przemyślu ostatecznie rozpracowali duet specjalizujący się w drobnych włamaniach, m.in. właśnie do hurtowni. Seryjnymi włamywaczami okazali się dwaj Mateuszowie, z których jeden ma 15, a drugi 16 lat. Jak na mała lista ich wyczynów jest długa. Mateuszowie najbardziej aktywni byli w sierpniu ub.r. Wtedy włamali się do pomieszczeń byłego ZOZ przy ul. Słowackiego i ze ścian wypruli przewody elektryczne, które po opaleniu z izolacji sprzedał jako złom za 704 zł. Następnie zakradli się na teren jednej z posesji przy tej samej ulicy i skradli złom miedziany o wartości 700 zł, pochodzący ze zbiórki na figurę Szwejka. Włamali się również do altanki na terenie ogródków działkowych (też przy Słowackiego), ale nie znaleźli tam niczego ciekawego,

więc zdemolowali wewnątrz. Na dodatek napadli małoletniego, pobili go i zabrali telefon komórkowy. We wrześniu podstępnie zabrali i skradli telefon swojemu koledze – i to był jedyny ich wyczyn tego miesiąca. Za to już w październiku nie próżnowali. Na ul. Leszczyńskiego upatrzyli sobie nowy, niezamieszany jeszcze dom. Włamali się do niego i swoim wyczajem wypruli ze ścian przewody, a na dodatek poobcinali kable w znalezionych tam narzędziach. Kilka dni później dwa razy włamywali się do garażu przy ul. Mickiewicza. Tam też wypruli przewody ze ścian i obcięli kable z elektronarzędzi. Sprawa obu chłopców trafiła do Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego. Wymiar sprawiedliwości już zadba, żeby nie mogli kontynuować przestępczych działań.

SeWu.

Radni powiatu uchwalili budżet na 2007 rok

Radzili o finansach i kadrach

Dochody – 20,5 mln zł, wydatki – 22,5 mln zł. To budżet powiatu przemyskiego na 2007 rok. Deficyt pokryty zostanie z kredytu.

Poza finansami, radni zajęli się także kadrami. Mandat po Tadeuszu Pelo (wybrał pracę w skarbowce) objęła – jedyna kobieta w gronie rady – Małgorzata Dachnowicz. Odwołano też ze stanowiska sekretarza urzędu Jana Janusza (sekretarz jest radnym i jako taki nie może jednocześnie pracować w starostwie).

Rada powiatu uchwaliła również program współpracy z organizacjami pozarządowymi na bieżący rok.

(o)

drobne na telefon

zapłacić po otrzymaniu rachunku

zadzwoń: (016) 670 22 00

ŻYCIE

**PRZEMYŚL: Koncert noworoczny dzieci ze „Wzrastania”
Po polsku i po angielsku**



Przy wypełnionej sali widowiskowej Zamku Kazimierzowskiego z koncertem *Rodzino Święta przykładem nam służ* wystąpili wychowankowie świetlicy „Wzrastanie”.

Wychowankowie świetlicy „Wzrastanie” podczas koncertu na Zamku Kazimierzowskim



Hubert LEWKOWICZ (2)

Przedstawienie tematycznie wiązało się jeszcze z Bożym Narodzeniem. Jednocześnie było podsumowaniem zajęć w ramach programu „Wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży”, finansowanego przez podkarpackiego kuratora oświaty i Stowarzyszenie Profilaktyki i Wspierania Rozwoju Osobowości Dzieci i Młodzieży „Wzrastanie”. W trakcie tych zajęć dzieci uczyły się tańca, śpiewu oraz języka angielskiego. I właśnie koledy i piosenki związane ze świętami śpiewane w języku angielskim można było usłyszeć podczas koncertu.

W przedstawieniu udział wzięły obie grupy – młodsza i starsza – biorące udział w szko-

leniu oraz wszyscy podopieczni świetlicy. Gościnnie wystąpił też zespół Rockieciańska, działający przy szkole podstawowej w Woli Rokietnickiej.

(lew)



**Szukasz śniegu...?
My go mamy!!!**

Zapraszamy do Arłamowa!!!

Przez cały okres ferii zimowych wyciągi oraz trasy narciarskie czynne są od godz. 10.00 do 20.00. Oprócz jazdy na nartach oferujemy mnóstwo innych możliwości dobrego spędzenia czasu: jazdy konne, kufel, zjazdy na „bele czym” i saneczkach, zabawa w narciarskim „przedszkolu”, pieczenie kiełbasek przy ognisku, biesiadowanie w barze na stoku lub stylowej „Stodole”.

Więcej szczegółów oraz aktualne komunikaty o warunkach narciarskich na: www.arlamow.com.pl lub pod telefonem: 013/461 65 00

37799

PRZEWORSK: Dokładnie przemyśleli i przygotowali swoją działalność. Teraz grozi im do 15 lat więzienia

Nieuczciwe agencje wyłudzały kredyty z banku

Przeworska Prokuratura Rejonowa prowadzi śledztwo przeciwko dwóm agencjom finansowym: Centus i Promyk. W obydwu z nich działała 33-letnia Sabina D., mieszkanka powiatu przeworskiego, w jednej – Centusiu – 35-letni Witold K. Są oni podejrzani o wyłudzenie kredytów z banków, w sumie na kwotę ponad 380 tysięcy złotych.

Sprawa wyłudzonych przez agencje kredytów wyszła, kiedy mieszkanka Rzeszowa dostała wezwanie do spłaty kredytu, którego nigdy nie zaciągała. – To było w czerwcu 2005 roku. Kobieta zgłosiła się na policję do Rzeszowa. Po analizie dokumentów okazało się, że w uzyskaniu kredytu pośredniczyła agencja Centus i wtedy sprawa trafiła do naszej komendy – mówi asp. Andrzej Trelka, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Przeworsku.

Trzy sposoby na kredyt

Agencje finansowe Centus i Promyk działały w centrum Przeworska, przy ul. Krasickiego. Centus zarejestrowany był na podstawioną osobę, w okresie od listopada 2004 r. do sierpnia 2005 r. Działała w nim Sabina D., mieszkanka powiatu przeworskiego, a wraz z nią Witold K. W lutym 2006 r. w miejscu zlikwidowanego Centusia Sabina D. otworzyła kolejną agencję – Promyk, która działała do lipca 2006 r. Obie firmy pomagały uzyskać pożyczki tym osobom, które nie posiadały zdolności kredytowej. Jak informuje aspirant Trelka, mechanizm działania agencji można podzielić na trzy grupy. – Pierwsza polegała na tym, że osoba bez zdolności kredytowej przychodziła po kredyt, a agencja



Eukasz MENDYCHOWSKI (2)

Obydwie agencje finansowe miały siedzibę w tym samym miejscu, przy ul. Krasickiego.



Asp. Andrzej Trelka, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Przeworsku: – Centus i Promyk pomagały uzyskać pożyczki tym osobom, które nie posiadały zdolności kredytowej. Mechanizm ich działania można podzielić na trzy grupy. Sposób budzący największą wątpliwość, to taki, że kredyt zaciągany był na osobę, która nigdy się o niego nie starała.

„załatwiała” go poprzez fałszowanie dokumentów niezbędnych do jego uzyskania. Pobierała za to prowizję, w zależności od wysokości kredytu, w wysokości od 100 zł do 3 tys. zł. Drugi sposób był taki: przychodziła osoba bez zdolności kredytowej, firma przyjmowała wnioski, ale za kilka dni informowała, że niestety kredyt się nie należy. Po jakimś czasie okazywało się, że jednak kredyt został pobrany, ale przez agencję, a do osoby,

która się o niego starała, przychodziło wezwanie do jego spłaty. I w końcu ostatni sposób, budzący największą wątpliwość, to taki, że kredyt został zaciągnięty na osobę, która nigdy się o niego nie starała i po pewnym czasie niespodziewanie otrzymała wezwanie do jego spłaty. Tu pojawia się pytanie, skąd agencja miała dane i wszystkie niezbędne dokumenty osoby, która nigdy w agencji nie była – wyjaśnia rzecznik. Dodaje, że agencje miały nawet podrobione dwie pieczętki ZUS – nagłówkową i imienną osoby, która zatwierdza zaświadczenia wypływające z ZUS. Obecnie sprawdzanych jest 120 kredytów, które zostały udzielone za pośrednictwem tych agencji. Wiadomo już, że przynajmniej 33 z nich zostały wyłudzone – na kwotę ponad 380 tysięcy złotych (Centus – 320 tys. 500 złotych, Promyk – 61 tys. 357 zł).

Grozi im 15 lat więzienia

Szef Prokuratury Rejonowej w Przeworsku Mariusz Tworek informuje, że Prokuratura postawiła już zarzuty Sabinie D. i Witoldowi K. Natomiast sąd, na wniosek prokuratury, zastosował wobec nich areszt tymczasowy. – Na obecnym etapie postępowania, ze względu na procedurę, że wyłudzenie było ich stałym źródłem dochodu, może ich spotkać kara nawet do 15 lat pozbawienia wolności – mówi prokurator. Nie wykluczone, że w sprawę zamieszane są też inne osoby.

BAL OSTATKOWY
17.02.2007 r.,
godz. 20.00
Zapewniamy:
– dobrą zabawę – w programie show Elvise Presleya
– wysmienitą kuchnię
70 zł/osoba
„Dom-Dar”
Ostrów 402
(016) 6710417

37902

Małgorzata SZTURM

14 LUTEGO 2007

Uwaga! Dla Czytelników, którzy zadzwonią do naszej redakcji w czwartek 15 lutego o godz. 11.00. mamy 10 dwudziestozłotych karnetów. Za tydzień (22 lutego) rozdamy taką samą ilość karnetów. Wystarczy do nas zadzwonić o godz. 11.

PRZEMYŚL: – Po mieście krążą opinie przypisujące nam różne złe rzeczy, które nie nigdy nie zostały udowodnione – mówi Elżbieta Rozmus, dyrektorka Gimnazjum nr 4 przy Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Przemyślu

Najpierw poszli do „klubu” na wódkę, potem na szkolną dyskotekę

– Nie ukrywamy niczego, rzetelnie i jasno informujemy o wszystkim rodziców. Uczniowie pili alkohol, ale nie na dyskotece, tylko tuż przed nią. Nie brali żadnych środków chemicznych. Dwie uczennice trafiły do szpitala, bo bardzo źle się czuły. To były dziewczyny, które nie mają problemów w nauce, nie wagarują – mówi Elżbieta Rozmus, dyrektorka Gimnazjum nr 4 przy Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Przemyślu.

Wubiegły wtorek (6 lutego) w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Przemyślu odbyła się dyskoteka. Została przerwana, bo okazało się, że kilkunastu uczniów jest pod wpływem alkoholu. Już następnego dnia po mieście rozeszły się wiadomości, że w „szesnastce” młodzież pije i bierze narkotyki, że na dyskotece dzieje się, co chce i nikt nad tym nie czuwa. Dotarły również do naszej redakcji.

Pili, ale nie w szkole

Elżbieta Rozmus, dyrektorka Gimnazjum nr 4 przy Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Przemyślu potwierdziła fakt, że uczniowie byli pod wpływem alkoholu, ale zaznaczyła, że pili go przed dyskoteką, a nie na terenie szkoły. – Nieprawda, że w szesnastce na dyskotece był alkohol. To wyglądało inaczej. Była dyskoteka na zakończenie karnawału, połączona z walecynkami i akcją charytatywną na cele Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Przed dyskoteką, na szybkiej imprezie spotkało się kilkanaścioro uczniów gimnazjum, z klas I, II i III. Byli to i chłopcy, i dziewczęta. Miejszem ich spotkania było pomieszczenie w jednej z piwnic pobliskiego budynku. Wypili tam wódkę ukraińskiego pochodzenia, po czym weszli do szkoły. Jednak tuż po rozpoczęciu dyskoteki nauczycielka wyczuła alkohol u jednej z dziewczyn. Ponieważ dziewczyna zaczęła źle się czuć, zostało wezwane pogotowie, które zabrało ją do szpitala. Później również druga dziewczyna coraz gorzej się czuła i też trafiła do szpitala.



Elżbieta Rozmus, dyrektorka Gimnazjum nr 4 przy Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Przemyślu: – Naprawdę wiele robimy dla naszych uczniów. Mamy bardzo dużo chętnych do gimnazjum. Wiemy, że po mieście krążą opinie, które przypisują nam różne złe rzeczy, ale one nigdy nie zostały udowodnione.

la. Tam lekarze ponad wszelką wątpliwość stwierdzili, że dzieci tylko piły alkohol, nie brały żadnych środków chemicznych. Natomiast po tym fakcie szkoła przerwała dyskotekę i wezwała rodziców wszystkich dzieci, które według naszego wycucia piły alkohol. Później, w obecności pedagoga i straży miejskiej, rozmawiałam osobiście ze wszystkimi rodzicami i dziećmi. Uczniowie na pewno wyciągną wnioski ze swojego zachowania, szczególnie po tym, jak przerazili się w sytuacji, kiedy ich koleżanki pojechały do szpitala i nie wiadomo było, co się z nimi stanie – opowiada dyrektorka i dodaje, że zosta-



Lukasz MENDYCHOWSKI (2)

na też wyciągnięte konsekwencje wychowawcze przewidziane w regulaminie oceniania. Dodatkowo niektórzy rodzice już wyrazili zgodę, aby uczniowie, którzy uczestniczyli w tym zdarzeniu, wykonywali jakąś pracę na rzecz szkoły. Poza tym po raz kolejny odbędą się lekcje bądź spotkania warsztatowe mówiące o tym, że alkohol to trucizna.

Tylko rzetelna praca

Pani dyrektor powiedziała również, że często się spotyka z negatywnymi opiniami na temat szkoły, jednak opinie te nigdy jeszcze nie zostały udowodnione. – Naprawdę wiele robimy dla naszych uczniów. Przede wszystkim poprzez rzetelną pracę. Wprowadzamy wiele programów, między innymi program profilaktyczny „Pomost”, gdzie uczniowie uczą się zachowań asertywnych, uczą się odmawiania czy odpowiedzialności karnej. Organizujemy też spotkania z pracownikami różnych instytucji: Straży Miejskiej, Policji, Miejskiego Ośrodka Zapobiegania Uzależnieniom. Dzięki klasom integracyjnym uczniowie pełnosprawni traktują swoich niepełnosprawnych kolegów jak równych sobie. Dbamy o najmłodszych uczniów, klas I–III, uczących się w osobnym budynku. Możemy się pochwalić wynikami na różnych egzaminach czy konkursach, które zawsze są powyżej średniej. A co najważniejsze, wbrew obiegowej opinii mamy bardzo dużo chętnych do gimnazjum. Co roku musimy odmawiać przyjęcia osobom spoza rejonu ze względu na brak miejsc – opowiada E. Rozmus.

Małgorzata SZTUM

„Szesnastka” jest przez niektórych uważana za szkołę, w której uczniowie mają dostęp do alkoholu i narkotyków. Potwierdzeniem tego stwierdzenia miała być ostatnia dyskoteka, na której było kilkunastu pijanych uczniów. Jak się okazało, nie pili oni w szkole, ale poza nią. Nie brali też narkotyków.

MOTO CENTRUM 37-700 Przemyśl
ul. Boh. Getta 63
Z.U.H. Bartłomiej Słabicki e-mail: moto_centrum@op.pl

HURTOWNIA – SKLEP MOTORYZACYJNY

(016)-676-06-06

SERWIS SAMOCHODOWY

(016)-678-53-62

• autoszyby, opony –

– ceny hurtowe!

AUTO KOMIS – parking

(016)-678-33-99



37662

**CUDOTWÓRCA
Z FILIPIN
ANTONIO PALINGEN
w Przemyślu**



Filipińskie fantastyczne i kontrowersyjne uzdrawianie bez bólu, dokonywane gołymi rękami stało się fenomenem o światowej sławie. Ten unikalny w świecie uzdrowiciel o ogromnych intuicyjnych i medialnych zdolnościach udowadnia, że „psychiczna chirurgia” istnieje. Efektywność jego działania jest znacząca i może zajmować się różnymi chorobami w szerokim i nieograniczonym zakresie: usuwa chore tkanki lub guzy, pomaga przy chorobach nowotworowych, wadach serca, wrodzonej ślepoty, epilepsji, deformacji kręgosłupa, sklerozie, paraliżach organicznych, kamieniach nerkowych i żółciowych, prostaty, leukemii, wrzodach, chorobach migdał i zębów, cystach itp. Na czym polega jego działanie? Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć dużą eteryczną siłę, energię wokół swych rąk (zwłaszcza poduszek palców). Jest to ta sama energia, którą karateka rozbija ściany, a jogin dzięki niej chodzi po ogniu bez poparzeń. Ogromną charyzmą, modlitwą, medytacją terapeuta wprowadza się w stan religijnej żarliwości i emanuje z niego potężna duchowa uzdrawiająca siła. Głęboka duchowa postawa pacjenta jest pomocą w uzdrowieniu. Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowiciela to **zawsze może osiągnąć pomoc.**

ANTONIO PALINGEN POMÓGŁ JUŻ TYSIĄCOM LUDZI!

przyjęcia 17 lutego 2007 r.

**PLAC NA BRAMIE 8
tel. (016) 678 67 68, 601 567 181**

37809

Lubaczowska prokuratura wyjaśnia okoliczności śmierci 20-latka w Wielkich Oczach

Śmierć na progu domu

Około godziny 12 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Lubaczowie otrzymał zawiadomienie o znalezieniu w Wielkich Oczach ciała młodego człowieka tuż obok furtki domu, w którym mieszkał. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon ofiary.



Zastępca prokuratora rejonowego w Lubaczowie Maria Budzianowska

Wielkie Oczy to spokojna miejscowość, uwieczniona na kartach *Potopu* w tomie III. Armia Kanneberga dotarła do tej miejscowości, „w której nie znaleźli żywego ducha”. Nieczęsto tym spokojnym miasteczkiem porusza jakiegokolwiek dramatyczne wydarzenie. Tragedia, która rozegrała się w niedzielne przedpołudnie, wstrząsnęła nie tylko

Wielkimi Oczami, lecz poruszyła całą okolicę. Wkrótce nazwa

miejsowości pojawiła się w serwisie informacyjnym TVN 24 – za sprawą zbrodni, której ofiarą padł 20-letni mieszkaniec tej miejscowości Łukasz S. Jego ciało znaleziono przy furtce prowadzącej na podwórzu domu, gdzie mieszkał. Wezwany na miejsce lekarz pogotowia stwierdził zgon mężczyzny. Wstępne oględziny wskazywały na gwałtowny charakter śmierci. Postępowanie wyjaśniające okoliczności dramatu jest prowadzone pod nadzorem lubaczowskiej prokuratury rejo-

nowej, a jego szczegóły objęte są tajemnicą. Zwłaszcza że dopiero wyniki sekcji zwłok dadzą odpowiedź na pytanie o faktyczne przyczyny zgonu. Sekcja odbędzie się dzisiaj (14 lutego) w Zakładzie Medycyny Sądowej w Krakowie. – W Lubaczowie nie ma możliwości ustalenia, czy rana kluta na prawej piersi ofiary jest zadana nożem, który jest dołączony do materiałów dowodowych – wyjaśnia prokurator Maria Budzianowska. Taka ekspertyza wymaga skomplikowanych badań, które można przeprowadzić tylko w niektórych zakładach medycyny sądowej – tłumaczy prokurator. Udało nam się ustalić, że młody człowiek przed śmiercią przebywał w towarzystwie czterech męż-

czyn w wieku od 25 do 70 lat. Wszyscy spożywali alkohol. Po tem między biesiadnikami wybuchła sprzeczka, która zakończyła się tragicznie dla najmłodszego z uczestników alkoholowej libacji odbywającej się w mieszkaniu jednego z domniemanych sprawców zabójstwa. Prokurator Budzianowska mówi, że dwóch spośród czterech zatrzymanych mężczyzn zwolniono po przesłuchaniu, gdyż wcześniej opuścili towarzystwo. W areście pozostało dwóch uczestników libacji, których podejrzewa się o zaatakowanie nożem Łukasza S. Prokurator przygotowuje zarzut wobec 49-letniego Władysława W.

Wib

KORCZOWA

Mięso w meblach

Najczęściej w związku z granicą piszemy o przemyśle papierosów z Ukrainy do Polski. Tym razem rzecz dotyczy nie papierosów, a mięsa, które kierowca ukraińskiej ciężarówki próbował wywieźć na Ukrainę.

11 lutego na przejściu granicznym w Korczowej zjechał ukraiński samochód ciężarowy. Kierowca okazał dokumenty, z których wynikało, że wiezie meble pokojowe i już wcześniej został

odprawiony w urzędzie celnym w głębi kraju. Skrzynia ładunkowa była oplombowana, plomby w porządku. Jednak funkcjonariusz straży granicznej po przeglądnięciu dokumentów i paszportu kierowcy nabrał podejrzeń i skierował auto do powtórnej kontroli. Okazało się, że w ciężarówce oprócz niewielu mebli było 2,5 tony mięsa. W tej sytuacji samochód z mięsem zawrócono, a kierowca dostał 1500 zł mandatu.

J.S

PRZEMYŚL: Zapadł wyrok dla 45 osób, które wyłudzały zasiłki

Poddali się karze

Na kary od 7 miesięcy do 1,5 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu Sąd Rejonowy w Przemyślu skazał 45 osób, które wyłudzały zasiłki chorobowe z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Wymierzono im też karę grzywny, a ponadto muszą zwrócić wyłudzone pieniądze.

Wyrok w sprawie 45 osób, które uczestniczyły w procederze związanym z wypisywaniem lewych zwolnień lekarskich, został ogłoszony 7 lutego. Wszyscy dobrowolnie przynajmniej do winy,

czyli do wyłudzenia pieniędzy z ZUS. Dlatego Prokuratura Okręgowa zdecydowała się wnieść do Sądu Okręgowego w Przemyślu wnioski o skazanie ich bez przeprowadzenia rozprawy i wymierzenie im wcześniej uzgodnionych kar.

Od 800 do 21 tysięcy zł

Wśród na ogłoszeniu wyroku nie było żadnej z 45 osób. – Sąd Rejonowy skazał je na kary od siedmiu miesięcy do półtora roku pozbawienia wolności w zawieszeniu. Otrzymali też karę grzywny i będą

musieli zwrócić wyłudzone z ZUS pieniądze, w kwotach od osiemset do dwudziestu jeden tysięcy złotych – mówi sędzia Lucyna Oleszek, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Przemyślu.

Odrębne postępowanie

W Prokuraturze Okręgowej toczy się jeszcze odrębne postępowanie wobec trzech lekarzy podejrzanych o wydawanie lewych zwolnień oraz pośredniczącej w tym pielęgniarki. Grozi im kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

MSZ

PRZEWORSK: Ponad połowa

mieszkańców powiatu czuje się bezpiecznie, dobrze ocenia pracę policji, ale martwi ich, że...

Młodzież ma zbyt łatwy dostęp do używek

W ubiegłym tygodniu zostały ogłoszone wyniki badań na temat społecznego poczucia bezpieczeństwa mieszkańców powiatu przeworskiego. Wynika z nich, że ponad 60 procent ankietowanych czuje się bezpiecznie. Większość społeczeństwa dobrze ocenia pracę policji. Niepokoi ich tylko fakt dostępu młodzieży do alkoholu i innych używek.

wiedziało, że zdecydowanie tak, 46,8 procent, że raczej tak. Tylko około półtora procent nie podjęłoby żadnej współpracy. Pracę przeworskiej policji dobrze ocenia 40,9 proc. badanych, 3,5 proc. wystawia jej ocenę bardzo dobrą, 39,8 proc. – dostateczną. Tylko 4,4 proc. mieszkańców uważa, że policja źle pracuje – informuje asp. Andrzej Trelka, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Przeworsku.

Problem główny: alkohol

Największym problemem, na który mieszkańcy powiatu przeworskiego zwrócili uwagę, jest zbyt łatwy dostęp młodzieży do alkoholu i innych używek. Drażni ich także agresja nieletnich i drobne kradzieże. Aż 60 procent pytanych uważa, że policja powinna legitymować młodzież po godzinie 22. Policja zapewnia, że weźmie pod uwagę te cenne dla niej wskazówki. – Być może będzie więcej patroli na ulicach, szczególnie w tych miejscach wskazywanych przez mieszkańców. Na pewno zwrócimy też uwagę na dostępność młodzieży do używek – dodaje asp. Trelka.

MSZ

PRZEMYŚL, JAROSŁAW, PRZEWORSK, LUBACZÓW

Ważne dla ofiar przestępstw

W związku z inicjatywą Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie pomocy dla ofiar przestępstw, od 22 lutego do 1 marca będzie trwał „Tydzień pomocy ofiarom przestępstw”.

W tych dniach w wszystkich jednostkach prokuratury okręgu przemyskiego prokuratorzy w godzinach urzędowania będą pełnili dyżury, podczas których udzielą porad wszystkim ofiarom czynów

karalnych, którzy zgłoszą się ze swoimi problemami.

– Zdarza się często, że osoby czują się pokrzywdzone w wyniku jakiegoś przestępstwa, ale nie znając prawa, nie wiedzą, co zrobić ze swoim problemem – mówi rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Przemyślu prokurator Damian Mirecki. – Dzieje się tak często w sprawach rodzinnych. Ludzie nie wiedzą, czy mogą zgłaszać takie przypadki, jak będą

dzie wyglądało postępowanie w ich sprawie, nie znają swoich uprawnień. Właśnie dla nich organizowane są dyżury: w Przemyślu w Prokuraturze Okręgowej i Rejonowej przy ul. Waygarta 8, w Jarosławiu w Prokuraturze Rejonowej, ul. Jana Pawła II 11, w Przeworsku w Prokuraturze Rejonowej, ul. Lwowska 9 oraz w Lubaczowie w Prokuraturze Rejonowej, ul. Mickiewicza 24.

J.S

DYNÓW: Na sesji Rady Miasta 7 lutego przedstawiono

bilans otwarcia piątej kadencji

Prawie 4 miliony długu

Oprócz kilku podjętych uchwał radni wysłuchali wystąpienia burmistrza Zygmunta Frańczaka, który przedstawił bilans otwarcia. Podjęli też uchwałę w sprawie wynagrodzenia dla nowego wójdarza.

Na wstępie radni przyjęli porządek obrad i protokół z poprzedniej sesji. Następnie burmistrz przedstawił sprawozdanie z realizacji uchwał i działalności międzysesyjnej. Każdy jednak czekał na kolejny punkt obrad, dotyczący sytuacji finansowej miasta. Przez ponad godzinę burmistrz Zygmunt Frańczak przedstawiał zobowiązania finansowe, sprawy sądowe z udziałem mia-

sta i plany na najbliższe lata. Jak stwierdził, zobowiązania krótko- i długoterminowe wynoszą 3 mln 894 tys. 296 zł i 67 gr. Już w tym roku miasto będzie musiało spłacić ponad 773 tys. zł, w roku następnym ponad 761 tys., w 2009 r. do spłaty będzie ponad 637 tys. zł, a rok później, na zamknięcie kadencji – ponad 635 tys. zł. Kwoty te nie zawierają odsetek od zaciągniętych pożyczek i kredytów. Tak więc w ciągu najbliższych czterech lat miasto będzie musiało spłacić ponad 2 mln 900 tys. zł. Następnie burmistrz przedstawił sprawy sądowe. Najważniejszą z nich jest sprawa dotycząca wypiska odpadów komunalnych. – W

przypadku przegranej miasto będzie musiało zapłacić ponad półtora miliona złotych. Nie wiem, jak to się dla miasta skończy – mówi Frańczak – Zrobimy wszystko, aby do przegranej nie doszło. Sprawa trafia do ponownego rozpatrzenia – zapewniał.

W końcowej części sesji radni uchwalili pobory burmistrza. Projekt uchwały pozytywnie opiniowała komisja rozwoju gospodarczego, budżetu i finansów i – jak mówił jej przewodniczący Andrzej Śmietana – nowy burmistrz będzie miał takie samo wynagrodzenie jak poprzednik, czyli 7 560 zł brutto.

G. Sz.

14 LUTEGO 2007

PRZEMYŚL: 67. rocznica deportacji Polaków na Sybir

Pamięć zmarłym, żyjącym pojednanie

– Na Sybirze śmierć nie była nagłą, ale nieunikniona i rozłożona w czasie – mówił Antoni Blecharczyk podczas uroczystości związanych z 67. rocznicą deportacji Polaków na Sybir. Obchody zorganizował Zarząd Oddziału Związku Sybiraków w Przemyślu.

Uroczystości rozpoczęły się w kościele św. Józefa Mszą św. koncelebrowaną, której przewodniczył bp Marian Rojek. Podczas mszy poświęcono sztandar Oddziału Związku Sybiraków w Przemyślu. Uczestniczyły w niej również poczty sztandarowe i orkiestra harcerska z Gimnazjum w Żurawicy.



Łukasz MENDYCHOWSKI (3)

Żywy pomnik tragicznego okresu

Następnie w przykościelnej sali teatralnej odbyła się uroczystość patriotyczno-artystyczna, którą przygotowali uczniowie Zespołu Szkół w Krównikach. W trakcie przedstawienia niejedni zesłańcy przypomnieli sobie tamte czasy. Wspomnienia wywołały wiele emocji i łez. Prowadzący uroczystość Antoni Blecharczyk, Sybirak, który na zesłaniu spędził 6 lat, podkreślał, że przybyli na rocznicę Sybiracy są żywym pomnikiem tego tragicznego okresu w dziejach Polski. – My wszyscy deportowani, zgodnie z planem Stalina, mieliśmy umrzeć na obcej ziemi.

Deportacje odbywały się w okrutnych warunkach, podczas kilkutygodniowej jazdy pociągami. Wiele osób umierało już w trakcie podróży, inni na Sybirze – mówił A. Blecharczyk. Ponadto podczas spotkania wręczono Sybirakom dyplomy i Krzyże Zesłańców.

Impreza zakończyła się spotkaniem Sybiraków przy herbatce.

MSZ

Kilkanaście osób zostało odznaczonych Krzyżami Zesłańców Sybiru.

Odnaczeni Krzyżami Zesłańców Sybiru:

Krystyna Czaus
Maria Ferlejo
Stanisław Cichoński
Eugeniusz Czapka
Anna Jacak
Bronisław Jackowski
Krystyna Jakubowska
Stanisława Kropidłowska
Elżbieta Litwin

Mieczysław Młynarski
Kazimierz Orłoś
Teresa Stokłosa
Helena Towarnicka
Helena Szpuntovicz
Honorowa Odznaka Sybiraka
– Andrzej Zapałowski, poseł do Parlamentu Europejskiego.



Podczas części artystyczno-patriotycznej, przygotowanej przez uczniów Zespołu Szkół w Krównikach, wróciły wspomnienia i niejednemu Sybirakowi tza zakręciła się w oku.



Szkoła w Łukawcu posiada unikalną kolekcję pamiątek po Janie Pawle II

Spotkanie raz na ćwierć wieku

W powstałej przed 15 laty diecezji zamojsko-lubaczowskiej działa prawie 25 szkół, które za swojego patrona przyjęły Jana Pawła II. A w kolejce czekają jeszcze inne placówki. Biskup Wacław Depo nie ukrywa obaw, że moda na papieski patronat niekoniecznie idzie w parze ze zgłębianiem nauczania polskiego papieża.

Tradycję spotkań szkół z terenu diecezji zamojsko-lubaczowskiej noszących imię Jana Pawła II zapoczątkował poprzedni ordynariusz biskup Jan Śrutwa, a jego następcą bp Wacław Depo zamierza ją podtrzymać. Co roku delegacje i poczty sztandarowe szkół „papieskich” spotykają się w innym miejscu. A skoro takich szkół jest w diecezji już prawie 25, to oznacza, że gospodarzem dorocznego zjazdu można być raz na ćwierć wieku. W tym roku zaszczyt organizacji takiego spotkania przypadł Zespołowi Szkół w Łukawcu, w ramach którego działa Gimnazjum im. Jana Pawła II. Łukawieckie gimnazjum ma szczególny tytuł do chluby z przynależności do rodziny szkół im. Jana Pawła II, gdyż posiada imponujący – jak na wielkość placówki – zbiór osobistych pamiątek po Ojcu Świętym. Trafiły one do szkolnej izby pamięci dzięki staraniom osobistego sekretarza papieża – pralata Mieczysława Mokrzyckiego, któ-

ry z Łukawca pochodzi. Tu i w okolicy mieszka jego rodzina, a przez wiele lat szkołą kierowała jego krewna. Papieska piuska z autografem Jana Pawła II, pióro, którym podpisywał liczne watykańskie dokumenty, przybory toaletowe, część papieskiej zastawy stołowej oraz upominki składane na ręce Jana Pawła II przez wiernych podczas jego licznych pielgrzymek – to niektóre eksponaty ze szkolnej izby pamięci, które wkrótce zyskają status cennych relikwii. Na rodzinny zjazd szkół noszących imię Papieża Polaka przybyło do Łukawca pod koniec stycznia – mimo fatalnej pogody – kilkanaście delegacji z najbardziej nawet odległych zakątków diecezji. – Nie mogło mnie tu nie być wśród was – powiedział do zebranych biskup Wacław Depo, który do Łukawca przyjechał prosto z Ukrainy, gdzie na zaproszenie lwowskiego metropolity kardynała Mariana Jaworskiego odwiedzał parafie, w których pracują księża z jego diecezji. Biskup Depo wyraził nadzieję, że przyjęcie imienia Jana Pawła II przez palcówkę edukacyjną nie jest tylko wyrazem powierzchownej mody, ale świadomego wyboru wartości, które były centralnym punktem papieskiej nauki: wychowania do życia w prawdzie i miłości.



Papieska piuska z autografem Ojca Świętego, Pióro podarowane przez papieża Gimnazjum w Łukawcu, osobiste przybory toaletowe.

Wiesław BEK

KASZYCE: Uczniowie z Kaszyc chętnie uczą się historii

Dostali medal za patriotyzm

Prowadzenie kótek historycznych i organizowanie spotkań z tymi, którzy byli świadkami wydarzeń sprzed kilkudziesięciu laty – tak wyglądają lekcje historii w pięciu podkarpackich szkołach, które zostały odznaczone medalem „Pro Memoria”. Jedną z nich jest Szkoła Podstawowa w Kaszycach.

„Pro Memoria” to medal przyznawany za upowszechnianie wśród młodzieży postaw patriotycznych, upamiętnienie pamięci o ludziach i ich czynach w walce o niepodległość Polski podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu. Na wniosek kuratorium oświaty medal nadaje Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Ostatnio „Pro Memoria” otrzymała Szkoła Podstawowa w Kaszycach. Odnaczone również dwóch mieszkańców Rzeszowa – za udział w walce na rzecz przemian demokratycznych w kraju. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Władysław Kamecki, zaś Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski – Władysław Nycz.

Z inicjatywy dyrektora

W szkole w Kaszycach uczy się 140 uczniów (łącznie z uczniami klasy zerowej). Od 25 lat dyrektorem szkoły jest Henryk Gradowski. To z jego inicjatywy nauczyciele kładą nacisk na naukę patriotyzmu, szczególnie tego lokalnego. – 7 marca 1943

Odnaczeni medalem „Pro Memoria”:

1. Szkoła Podstawowa w Błażowej.
2. Publiczne Gimnazjum w Gumniskach (powiat dębicki).
3. Szkoła Podstawowa w Kaszycach.
4. Szkoła Podstawowa nr 1 w Sanoku.
5. Zespół Szkół Społecznych w Stalowej Woli.

roku nasza wioska została spacyfikowana przez ugrupowania niemieckie. Zginęło wtedy ponad sto osób. Nasi uczniowie każdy rok szkolny rozpoczynają od zapalenia zniczy pomordowanym, a 7 marca przygotowują akademię, aby uczcić kolejną rocznicę pacyfikacji – opowiada dyrektor szkoły. Na tym nie kończą się lekcje historii i patriotyzmu. Szkoła wydała już kilka publikacji historycznych, m.in.: 7 marca 1943 roku, Monografia wsi Kaszyce czy Historia szkoły w Kaszycach. W bibliotece jest Izba Pamięci Narodowej, a każde święto narodowe w Polsce rozpoczyna się od uroczystego apelu. Uczniowie poznają życiorysy nie tylko sławnych Polaków, ale i bohaterów z Kaszyc, którzy walczyli w obronie kraju. – Wychowawcy pilnują, aby ich wychowanek znaleźli i uczyli się historii, szczególnie tej regionalnej – mówi dyrektor.

MSZ

PRZEMYŚL: Czy tegoroczny sezon narciarski zamknie się liczbą dwóch dni, w czasie których wyciąg był czynny?

Czekają na mróz

Na przemyskim stoku można było szusować tylko 3 i 4 lutego. Potem przyszła odwilż i większość sztucznego śniegu po prostu ze wzgórza spłynęła.

Mariusz Zamirski, szef PMSiR-u, który zarządza stokiem: – Ostatnie tygodnie pokazały, że prognozy nie zawsze się sprawdzają. Tym razem więc, choć sprawdzam je ostatnio nawet w nocy, bardzo ostrożnie podchodzę do zapowiedzi o ochłodzeniu. Mróz ma być w następnym tygodniu, tak w każdym razie twierdzą synoptycy. Jak będzie naprawę, zobaczymy.

Zamirski przyznaje, że nastroje zarządców stoku nie są radosne: – Styczeń i pół lutego stracone. Tego się nadrobić po prostu nie da. Ale zapewniam, że będziemy walczyć do końca. Jak tylko faktycznie mróz



– Zapewniam, że będziemy walczyć do końca – mówi dyrektor Przemyskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

się pojawi, będziemy śnieżyć. Może uratujemy choć końcówkę sezonu.

(o)

PRZEMYŚL, JAROSŁAW, PRZEWORSK, LUBACZÓW:

W ubiegłym roku certyfikaty otrzymało 28 podkarpackich gmin

Fair Play po raz szósty

Jeżeli twoja gmina cechuje się kompetentną, sprawną i przyjazną kadrami, służącą radą i pomocą interesantom, a jej pracowników charakteryzuje praworządność i wysoki poziom etyczny – to znaczy, że ma szansę zostać „Gminą Fair Play” 2007.

Właśnie rozpoczęła się szósta, edycja konkursu „Gmina Fair Play” – Certyfikowana Lokalizacja Inwestycji. Organizatorem konkursu jest Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym, który zapewnia, że każda gmina ma jakieś atuty i powinna je eksponować. Może to być na przykład aktywne działanie w celu przyciągania inwestorów, roz-

wiązywanie problemów na drodze wzajemnego porozumienia, polepszanie swojej infrastruktury czy promowanie proekologicznych inwestycji i obiektów dostosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych. Powód do dumy to także wykształcona kadra, dostępność zasobów naturalnych, niskie podatki, a nawet oświetlenie ulic, które wieczorami poprawia bezpieczeństwo.

Formularze zgłoszeniowe, warunki i wymagania, jakie muszą spełniać gminy chcące ubiegać się o tytuł i certyfikat oraz regulamin konkursu są dostępne na stronie internetowej www.gmina.fairplay.pl

MSZ

PRZEMYŚL: Mieszkańcy bloku kolejowego przy Mickiewicza już nie mają gdzie interweniować, a wilgoć na ścianach jak była – tak jest

Ile jeszcze będziemy mieszkać z grzybem?!

Pisali do posła Kuchcińskiego i eurodeputowanego Zapałowskiego. Ściągnęli niemal wszystkie regionalne gazety. I nic. – A jeden pan z administracji, jak przyszedł zobaczyć, powiedział, że to wcale nie jest grzyb!...

Blok kolejowy przy Mickiewicza 51 nie jest ocieplony i w tym właśnie mieszkańcy upatrują przyczyn pojawiającej się na ścianach pleśni. W ciągu ostatnich kilku lat wysłali do PKP kilkanaście prób o remont. Bez skutku. Jedynie w 2004 roku pojawiła się pisemna deklaracja, że budynek zostanie docieplony, ale już w ostatnich odpowiedziach biuro gospodarowania nieruchomościami stwierdziło, że firma nie ma pieniędzy i remontu (przynajmniej na razie) nie będzie. Jan Fac, pełnomocnik mieszkańców bloku, pokazuje olbrzymią teczkę skarg, jakie w tej sprawie wysłał do administracji. Pokazuje też ściany w pokoju: w górnych rogach aż czarne od pleśni: – U mnie się zaczęło ze cztery lata temu. Czyszcze, maluję i po kilku miesiącach znowu wychodzi!

Mąż i syn zmarli na raka...

Sąsiadka z góry ma jeszcze gorzej. W narożnym pokoju pleśń zajmuje niemal całą ścianę: – U mnie to jest już prawie czterdzieści lat. Mąż i syn zmarli na raka. Kto wie, czy to nie od tego?

W pokoju jest wyraźnie chłodno. Grzejnik jest, ale ma tylko ... trzy żeberka. – Kazali nam się uzbierać w cierpliwość. Ale inne bloki ocieplają. To dlaczego nie nasz? – mówi z płaczem kobieta.

O sprawie pisaliśmy kilka lat temu. Od tamtego czasu, poza czarnymi wykwitami na ścianach, nic się nie zmieniło.

Dyrektor techniczny oddziału gospodarowania nieruchomościami PKP w Krakowie Janusz Flackiewicz-Bytno: – Faktycznie, remont był planowany, ale kolej z roku na rok jest coraz biedniejsza, więc nie starczyło pieniędzy... Ale po szczegółowe informacje i w ogóle oficjalne wypowiedzi to proszę faksem przesłać zapytanie do rzeczownika PKP..

Krzysztof MENDYCHOWSKI (3)



Mieszkańcy kolejowego bloku przy Mickiewicza 51 w Przemyślu są bezradni. Grzyb jak był na ścianach – tak jest, a kolej tłumaczy, że na ocieplenie budynku nie ma pieniędzy.

(o)

POLEMIKA

To nie afera*

W artykule „Odchodzę, bo szef jest dyktatorem” (ŻP, nr 4/2007) pisaliśmy o okolicznościach rezygnacji Katarzyny Starzyńskiej z funkcji sekretarza Zarządu przemyskiej Platformy Obywatelskiej. Poniżej publikujemy tekst, który nadszedł do naszej redakcji w odpowiedzi na ten artykuł.

Kategorycznie protestuję przeciwko nazywaniu „afery” w Przemyskiej Platformie Obywatelskiej kilku niespójnych opinii pani sekretarza, w przeddzień jej odwołania ze stanowiska, o którym wiedziała już przed wyborami samorządowymi, nie wiedziała tylko, jak to rozegrać: podać się do dy-

misji czy przeczeć? Wybrała artykuł w gazecie jako formę zemsty. Będąc najbliższym współpracownikiem Przewodniczącego miała dostęp do informacji, które później przekazywała innym osobom. Dowodem jej nielojalności jest wasz artykuł. Istniały różne koncepcje przyjęcia przewodniczącego Tuska. Związek Ukraińców był jednym z nich, wybrano zupełnie inną koncepcję, właśnie dzięki interwencji pani Starzyńskiej, która jak mówi „nic do Ukraińców nie ma, ale ...” od nich też nic.

Skandalem jest wywlekanie wewnętrznych spraw Platformy i jej członków, które były przedmiotem dyskusji na Zarządzie Powiatu, na forum publiczne. Na tym wła-

śnie polega demokratyczność naszej partii. Dyskutujemy o różnych sprawach i wspólnie podejmujemy decyzje.

Kasia nie tyle „nie czapkuję”, co nie wywiązuje się z obowiązków.

Statut Platformy Obywatelskiej daje przewodniczącemu ekskluzywne prawo zgłoszenia na posiedzeniu Rady Powiatu takiego zarządu, który mu personalnie odpowiada i z którym uważa, że będzie mu się najlepiej pracować. Tak też stało się po wyborze Marka Rząsy na przewodniczącego. Tym, co wówczas zdziwiło wielu działaczy Platformy, było właśnie zgłoszenie pani Starzyńskiej na odpowiedzialne stanowisko sekretarza. W momencie powołania jej do za-

rzędu była ona niedawnym członkiem Platformy (należała zaledwie pół roku) i niezbyt doświadczonym działaczem politycznym. Ta ostatnia cecha została jej zresztą do dziś, czego dowodem ten artykuł, nadymanający nieistniejący problem.

Co to w ogóle znaczy, że zapisała się do PO, bo to najbardziej demokratyczna z partii? Czy można być bardziej demokratycznym niż demokratyczny? A już najbardziej demokratycznym? Powinna była przeczytać statut. Przewodniczący popełnił błąd, powołując ją, a teraz zgodnie ze swoimi uprawnieniami zgłasza do rady wniosek o jej odwołanie. To Rada Powiatu powołuje i odwołuje członków zarządu, a nie przewodniczący.

Pani Starzyńska nie nadaje się na sekretarza Zarządu Powiatu z tych właśnie powodów, które są jej argumentami w artykule „Odchodzę, bo szef jest dyktatorem!”.

I w końcu, intencje redakcji, która publikuje takie bzdury, wydają się być trochę mgliste, trochę jakby komuś koniecznie zależało na biciu piany i wytwarzaniu złej atmosfery wokół Platformy Obywatelskiej.

Andrzej ŻUROMSKI
Sekretarz Koła „Stare Miasto”
Platformy Obywatelskiej RP
w Przemyślu

*tytuł od redakcji

MULTI-FORM
Hurtownia Wyposażenia Wnętrz
oferuje:

- Panele podłogowe HDF – już od 19,90 zł za m²
- Panele ściennie
- Panele elewacyjne PCV
- Siding
- Akcesoria i listwy wykończeniowe do wszystkich towarów
- Karnisze
- Parapety PCV
- Drzwi Porta

Bezpłatny transport do 30 km!

MULTI-FORM
Przemyski, ul. Zielńskiego 14
(koniec ulicy Zielńskiego)
tel. (0-16) 678-48-31

ZAPRASZAMY:
codziennie od 8.00 do 18.00
w soboty od 8.00 do 14.00

Zdobądź największe korzyści
Wyprzedaż rocznika 2006 w pełni!

upusty do 10 500 zł
bogate wyposażenie w standardzie
3 lata gwarancji

Lacetti już od 35 990 zł

W naszych salonach trwa wyprzedaż modeli z rocznika 2006. Spark z upustem 4 500 zł, Aveo z upustem do 7 000 zł lub Lacetti z upustem do 10 500 zł. Wybierz swój model i zgarnij potrójne korzyści – upusty, bogate wyposażenie w standardzie oraz gwarancję na 3 lata lub 100 000 km przebiegu w zależności od tego, który warunek zostanie spełniony jako pierwszy. Sprawdź naszą atrakcyjną ofertę kredytową.
Infolinia 0 801 811 911

AUTO-STYL
Rzeszów / Krasne 7a
tel. 017 855 52 72
Przemyski, ul. W. Pola 34
tel. 016 675 15 02

CHEVROLET

www.taxi.end.com.pl

RADIO TAXI KRESY

bezpłatne zamawianie taksówek
0 800 22 22 22

16 9625
16 9626

POSTOJE:
Sportowa, Słowackiego [SZPITAL], Sanocka,
Grunwaldzka [STATOIL], Kazanów, Lwowska

www.taxi.end.com.pl

Przewóz osób i bagaży
POLSKA - ANGLIA - POLSKA

POLSKA	ANGLIA
od poniedziałku do piątku	tel. bus – sobota, niedziela
tel. bus +48 607 712 605	0 78 584 737 41
tel. +48 604 320 052	Marta Rezydent – cały tydzień
po 15.00 +48 694 450 128	0 78 946 514 28

euroturbis@poczta.fm

TELE-TAXI JAROSŁAW
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK

0 800 220 888
tel. 623 05 05
621 05 05
621 33 81

- najtańsze przejazdy
- 1 km – 5 zł, każdy następny (1 taryfa) – 1,60 zł
- bezpłatny dojazd na wezwanie telefoniczne (I. strefa)
- zakupy na telefon
- Karta Stałego Klienta (10% rabatu)

Super RADIO TAXI 24h

96-23
(016)-6704044

Bezpłatne zamawianie:
0800-442244

Dla stałych klientów 10% zniżki

NAJTANIEJ W MIEŚCIE:
opłata początkowa – 4 zł
następne kilometry – 2 zł

Postoje: Rynek Starego Miasta,
Grunwaldzka – Narutowicza,
Szpital Monte Cassino, os. Kmiecie

CENY PRODUCENTA **Castrol** **Platinum**

Wymiana oleju GRATIS!
tel. (016) 678-65-10

WYMIANA, WYWAŻANIE, WULKANIZACJA I NAPRAWA OPON SPRZEDAŻ OPON NOWYCH I BIEŻNIKOWANYCH Montaż i wyważanie - GRATIS!

sprzedaż tłumików wszystkie marki pojazdów montaż GRATIS!

RADIO TAXI >>EXPRESS << (16) **96-66**

www.przemysl.taxi.400.pl

Postoje: Opalińskiego, Krasieńskiego, Mickiewicza, Słowackiego LO

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK
0800 400 400

10% taniej na telefon

W SIECI orange ***4444**

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- rabaty dla stałych klientów
- zakupy z dostawą do domu
- dowóz dzieci do szkoły
- ślubny, chrzciny
- nietypowe zlecenia

POŻYCZKA OD RĘKI ZASKAKUJĄCO TANIA 8,7% bez żadnych ukrytych opłat

Przemyski, ul. św. Jana 13, tel. (016) 6701246
Jarosław, ul. 3 Maja 23 a, tel. (016) 6230893

17 lutego obchodzimy Światowy Dzień

Po prostu

Kota!

koci świat...

Jak dbać o kota

Wszyscy miłośnicy kotów to przynajmniej nie ma na świecie innego zwierzęcia poruszającego się z taką gracją. Zwierzaka, który przy całym ciepłym, jakim obdarza ludzi, zachowywałby tyle tajemniczości i instynktu drapieżnika. Przez wieki koty były niesprawiedliwie oskarżane o różne niecne intencje (co wynikało z niezrozumienia kociej natury), a jednak to właśnie od nich pochodzą najczulsze określenia: kiciuś, kotek, kicia... Kot był nie tylko nieodłącznym towarzyszem, ale i bohaterem opowieści, baśni, filmów. Wiemy, że do grona miłośników tych futrzaków zalicza się obecny premier RP Jarosław Kaczyński, który lubi papież Benedykt XVI, a na naszym lokalnym podwórku szczęśliwym posiadaczem kocurka jest zastępca prezydenta Przemysła Ryszard Lewandowski. „Kotofilów” jest zresztą znacznie więcej...



ZOFIA KRZYWONOS, mieszkanka Przeworska:

– Kot daje wiele radości. Uspokaja, uczy cierpliwości. Pozwala zachować dystans do codzienności. Wystarczy, że przyjdzie, wskoczy na kolana, pomruczy i popatrzy w oczy, a zmartwienia wydają się mniejsze. Wymaga co prawda sporo zachodu, ale pięknie umie się odpłacić. Koty są wierne, mądre i bardzo szybko się uczą – zaznacza Zofia Krzywonos, która w domu ma cztery mrużki. Najstarsza jest Denisia (kiedy była małym kotkiem syn pani Zofii, z powodu fascynacji koszykówką, nazwał ją Denis Rothman i tak już zostało). Obok niej w domu są też Muki, Tony i Kicia vel Mała. Zofia Krzywonos dochowała się też liczego dobiegłego potomstwa. Dla każdego z kociaków znalazła dom i dobrego opiekuna. Kotki z Przeworska mieszkają teraz m.in. w Rzeszowie, Dębicy, Jaśle, Polańczyku, Markowej, Łańcucie.



Co nam daje kot?

MARIOLA KULPIŃSKA, kierowniczka oddziału dla dzieci Przemyskiej Biblioteki Publicznej:
– Mark Twain powiedział, że dom bez kota to nie dom. Nie wyobrażam sobie, jak można żyć bez kociego towarzystwa – mówi właścicielka Ramzesa. Imię ulubienicy związane jest z kulturą starożytnego Egiptu. Pani Mariola podkreśla, że właściwie jest to Ramzes II. – On jest tak naprawdę najważniejszą osobą w domu. Budzi mnie o 7 rano, trzeba go wtedy głaskać i się nim zajmować – opowiada miłośniczka kotów. Z Ramzesem są od 8 lat. Został znaleziony w krzakach jako mały kocurek. – Do kota można się przytulić, można go ugłaskać. To nieprawda, że kot jest fałszywy i że się nie przywiązuje. Ramzes doskonale mnie rozpoznaje. Kot jest jednak indywidualistą, robi to, na co ma ochotę – zaznacza Mariola Kulpińska.

Rozmowa z Beatą Chmurą-Musiałą, weterynarzem z Przeworska



Czego potrzebuje kot?

– Wielkiej miłości! A poza tym tego, co sobie sam wybierze. Bardzo często zresztą kot sam wybiera sobie także właściciela. Koty są wielkimi indywidualistami.

A jeśli kot, to rasowy czy nierasowy?

– Zależy od tego, czego się oczekuje. Na przykład koty rasy maine coon mają trochę z charakteru psa. Jeśli komuś nie pasuje charakter koci, to ta rasa na pewno będzie mu odpowiadała. Ale też jest tak, że pewne rasy mają skłonności do jakichś chorób.

Jak żywić kota?

– Koty są bardziej mięsożerne niż psy.

Może to być mięso surowe, ale należy je wcześniej umyć lub wyparzyć. Oprócz tego sucha karma dobrej jakości. Nie polecam natomiast produktów z puszek. Ważne jest, by dodawać karmę odkłaczającą lub zapewnić kotu tzw. kocią trawkę, gdyż koty wylizując sierść polykają ją i muszą ją zwymiotować.

Należy szczepić kota?

– Zdecydowanie tak! Są bardzo groźne choroby jak choćby panleukopenia, białaczka kocia czy wirusowe zapalenie otrzewnej. Warto też, nawet te niewychodzące z domu koty, zaszczepić na wściekliznę. Ważne jest też odrobaczanie. Wiele kocich chorób właściciel może przynieść do domu nawet na butach. Są też preparaty zabezpieczające przed pasożytami zewnętrznymi.

Wielu właścicieli ma opory przed kastracją czy sterylizacją.

– Jak najbardziej należy to robić. U kotów są to zabiegi bardzo mało inwazyjne. Na Zachodzie robi się to bardzo wcześnie. U nas ludzie czasami czekają, nie wiadomo na co.

Pirat i spółka

Oprócz 238 psów w schronisku w Orzechowcach jest 50 kotów. Każdy z nich ma swoją historię. Pirat stracił oko w walce, Sanok został znaleziony na ulicy Sanockiej, a Przytulank długo nie mógł się pogodzić ze śmiercią jego starszej pani. Niektóre z kotków przeszły życiowe piekło. Najbardziej wystraszony, siedzący w kącie mrużek, wołany był przez swego zwyrodniałego właściciela po to, by zbierać razy kijem. Wszystkie koty przygarnia teraz do serca pani Stefania Władyszewska, która na co dzień ma to kocie stadko pod opieką. Każdemu z nich nadała imię. Schronienie znalazły tu Panicz, Ziuta, Maluch, Perelka, Pieguska, Świerzbik, Maciek, Whiskas, Futerko i inni. Mają co jeść, gdzie spać i biegać. I choć w schronisku jest im dobrze, to jednak z pewnością tęsknią za własnym domem. Koty do adopcji wydawane są w Orzechowcach bezpłatnie.



Hubert LEWKOWICZ (6)

Hubert LEWKOWICZ

Czas zerwać z koteriami*

Artykuł pt. „Do kogo „ciociu” mówić będziemy” (nr 6/2007 ŻP – przyp. red.) obnaża totalny brak etyki jego „bohaterów”, a pani naczelnik w szczególności. W czasach odwoływania się do prawdy, czystości, do transparentnych i etycznych postaw, problemy przedstawione w rzeczonym tekście nie tylko bulwersują i szokują, ale wręcz powalają.

Gdzie jest sumienie pani Zofii Wojciechowskiej i tych, którzy z jej poręki korzystali z dostępu do intratnych stanowisk? Co na to powiedzą bezrobotni absolwenci wyższych uczelni? Co pomyślą ci wszyscy, którzy wciąż honorują w swoim życiu osobistym i społecznym prawdziwą uczciwość?

Dziękuję Ewie Kłak-Zaręckiej za docieklivość i staranność, za odkrycie niesłychanych spraw, z których część pozostawała w środowisku jarosławskim

„tajemnicą poliszynela”. Polska, a w niej także powiat jarosławski, powinny opierać się na kanonach dobra, moralności i przyzwoitości. To my, podatnicy, utrzymujemy tych, którzy „spieprzyli” na zwolnienia lekarskie. Czas przyjrzeć się tym zwolnieniom, lekarzom i faktycznym dolegliwościom tych, którzy „zapalali się” na niezłe synekury.

Gratuluje z całego serca. Zyczący wytrwałości w odkrywaniu brudów, które niszczą obraz małych ojczyzn poprzez samowolę dysponentów urzędniczych, ich fałszywie pojętą etykę i jakże karygodny woluntaryzm. Najwyższy czas zerwać z koteriami we wszystkich sferach życia społecznego.

Czytelnik (nazwisko i adres znane redakcji)

* Tytuł od redakcji

Święte drzewa*

Chciałbym się odnieść do listu Prezesa Towarzystwa Ulepszania Miasta „Kość niezgody, czyli Rynek”. (...) Choć na całym świecie wycina się wiele drzew, zarówno tych, które muszą być wycięte jak i tych, które powinny pozostać, zauważam, że w Przemysłu urosły one do rangi świętych drzew.

Przypomina mi to pewne zdarzenie z 1394 r. Niejaki Hieronim z Pragi, kaznodzieja i spowiednik Wł. Jagiełły, będąc na Litwie wydał polecenie wycięcia licznych świętych gajów i dębów. Jak na to zareagowali Litwini? Wielu otoczyło go, płacząc, że gwałci dom boski. Wzburzeni Litwini udali się do księcia Witolda ze skargą, przez co w konsekwencji wyproszono misjonarza z Litwy. Może jest to i sposób na rozwiązanie problemu drzew w Przemysłu? Obawiam się jednak, że byłby

problem z ustaleniem, kogo wyprosić :).

Dziwi mnie argumentacja Pana Prezesa, który z taką łatwością wypowiada się w imieniu przemyslan. Akcja zbierania podpisów, choć na pewno przedstawia zdanie osób, które wyraziły negatywny stosunek do wycinki drzew w Ryнку, nie jest opinią całego Przemysłu, o czym chyba zapomnieli Pan Prezes. 841 podpisów to nie cały Przemysł. Gdyby tak iść torem myślenia przedstawionym w liście, część społeczeństwa – zgodnie z sondażami – winna domagać się zmiany rządu i konieczność powinna być wysłuchana.

A tak na marginesie: w Pcimiu oprócz bazaltowej kostki i gazonów z roślinami są także drzewa i krzewy. Byłem i widziałem. Szkoda, że stowarzyszenie, które ma w nazwie słowo „ulepszanie”, zamiast prowadzić ne-

gatywną kampanię nie zajmie się edukacją społeczeństwa, jak to czyniło w Przemysłu dawne Towarzystwo Ulepszania Miasta, którego efekty działania są widoczne do dziś. Na zakończenie przypomnę fragment wiersza z 1908 r.: „Nęci nas piękna natura i sztuka. Więc obowiązkiem każdego człowieka jest tworzyć piękno i troszczyć się o nie. I dzielnie wciąż stawać w jego obronie. Zwłaszcza w Przemysłu wielka praca czeka. Tych, w których sercu tkwi ochota, by Przemysł dźwignąć i z brudu, i z błota” Czyż nie jest to aktualne? (...) Może i dobrze, że nie mieszkam w Przemysłu, po co miałbym się denerwować? Leki są drogie, a płace niewielkie.

Czytelnik (nazwisko do wiadomości redakcji)

* Tytuł i skróty pochodzą od redakcji

Piątek 16 lutego

Table with 5 main columns: TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, TVP 3. Each column lists TV programs with their start times and titles. Includes promotional boxes for 'I kto to mówi' and 'Superkino: Święty'.

Sobota 17 lutego

Table with 5 main columns: TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, TVP 3. Each column lists TV programs with their start times and titles. Includes promotional boxes for 'Dirty Dancing II', 'Prezydent na celowniku', and 'Przed egzekucją'.

14 LUTEGO 2007

POLECAMY



I kto to mówi - komedia, USA 1989, reż. Amy Heckerling. 33-letnia wykwalfikowana księgowa...



Superkino: Święty - film sensacyjny, USA 1997, reż. Phillip Noyce. Przeciwnikiem Templara...



Piātkowe kino akcji: E=mc^2 - komedia, Polska 2002, reż. Olaf Lubaszko. Max jest świetnie zapowiadającym się doktorem...



Dirty Dancing II - film muzyczny, USA 2004, reż. Guy Ferland. Kuba, 1958 rok. 18-letnia Kately Miller...



Prezydent na celowniku - film sensacyjny, USA/Kanada 2000, reż. Armand Mastroianni. Alex McGregor, szefowa ochrony...



Przed egzekucją - dramat kryminalny, Wielka Brytania/USA 1995, reż. Tim Robbins. Historia zakonnicy, która zgadza się towarzyszyć skazanemu...

To Ty jesteś mą królową...

Kochać to nie znaczy mówić piękne słowa, chodzić na spacer, ciągle się całować kochać to znaczy być wiernym i szczerym jak Ty „KEJT” Marek

Gdy spojrzalem w Twoje oczy, Już wiedziałem, że to Ty. Gdy poczułem Twoje dłonie, Odmieniły się me sny. Nasze usta się zetknęły, By rozkoszy nektar pić. Nasze serca nam kazały, By w miłości razem żyć. Dla Ewy mojego Aniołka – Jurek

Każde Twoje spojrzenie na mnie jest jak promyk słońca spadający na mą twarz Każde Twoje muśnięcie dłonią jest dla mnie szybszym biciem mego serduszka Każde Twoje dobre słowo jest dla mnie kolejnym POWODEM NA ŻYCIE... A życie z Tobą jest opowieścią o bajkowym zakończeniu! Skarbie, dziękuję Ci za wszystko, a szczególnie za to, że Jesteś!
MARCINOWI – Asia (Pisiunia)

Ten skromny widoczek dla pięknych Twych oczek. Na Świętego Walentego w Dniu Zakochanego. Czytając, pomyśl choć przez chwilę, że ten co pisze Wspomina i Kocha Cię mile. Dla Walentynki Kani
– Walenty Adii!

Potrzeba tylko jednej minuty, aby kogoś zauważyć, Jednej godziny, aby kogoś ocenić Jednego dnia, aby kogoś pokochać Ale całego życia, aby go później zapomnieć.

Co to jest miłość? Po sto razy pytań, nie znajdziesz na to odpowiedzi w słowie, lecz w Kochanka oczach, w jego duszy czytaj. Co to jest miłość – tak Ci On o niej powie: jest to duch jakiś, seraf niewidzialny, odblaskiem światła promieniujący z dala, niebiański promień na Ziemi zbłąkany, co wchodzi w serce i serce zapala. Dla kochanego Misia od będącej Cię zawsze kochać – Niuni

Kochana Agnieszko! Niech nasza miłość nigdy nie zwiednie, Niech się umacnia szczerze, A wtedy będzie życie wspaniałe, tak mocno w to wierzę!
ADRIAN

Za lody razem zjedzone i przygody szalone Chcę Ci podziękować dziś w Dniu Walentego i powiedzieć, że jesteś słodki jak miś
– dla Adasia G. od Reni

Walentynkowy budyń dla zakochanych Składniki: 30 dag miłości, 15 dag namiętności, 35 dag pocałunku, 2 jaja. Wykonanie: Miłość, pocałunki i namiętność należy zamieszać w gorącym uścisku. Dodajemy jaja i ucieramy do rana.

Orzucamy zatroskane oczy dziewczyny, całą mieszaninę podgrzewamy w blasku księżycy. Piec: czekamy 9 miesięcy.

Jedna szuka męża, A druga kochanka Z dobrym samochodem, I z rachunkiem w banku. Ja o Tobie myślę, I tak sobie marzę. Byś mnie zawsze wielbiła, I miłością darzyła. Kochana Waletynko... – kiedy będziemy już rodziną? Twój Walenty RRR

Dla Ciebie moje usta, dla Ciebie moje ręce I oczy dzięki Tobie widzące coraz więcej. Dla Ciebie moje myśli, dla Ciebie moje słowa, Którymi swoje serce chce Tobie ofiarować. Dla Ciebie wszystkie kwiaty z mej wyobraźni pół I serce, co bez Ciebie nie zagra żadnej z ról. Kochanemu Bartusiowi, Twoja Agatka

Kochany Marcuszu... Cóż warte byłoby życie moje, gdybyś Ty nie był tak ważną w nim postacią. Jaki sens miałyby moje słowa, gdyby nie trafiły prosto w głąb duszy Twojej. Czym byłaby moja miłość do serca Twego, gdyby nie była odwzajemniona. Ale jest... wiem o tym... i za to Ci dziękuję. Kejti

W dniu zakochanych chcę przekazać Ci, Michałku, to, co czuję. Kocham każdą cząstkę Ciebie! To jak w funkcji matematycznej: „każdemu elektronowi zbioru A jest przyporządkowany jeden element zbioru B” – bez tego nie istnieje funkcja. Tak jak ja nie istnieję bez Ciebie. Moja miłość na tysiące sposobów pokazuje, że kocha. Moje serce pragnie Twego, być przy Tobie, opiekować się Tobą, cieszyć się razem, przeżywać dobre i złe chwile – razem, Kochanie. Kocham Cię. Dla Michała Serugi
– Twoja Walentynka

Gdy patrzysz się na mnie Twoje usta, oczy cieszą się Ciesz się, że mnie widzisz On jest najromantyczniejszy – TWÓJ UŚMIECH Czuły, ciepły Gdziekolwiek jesteśmy, gdy to robisz jestem najszczęśliwsza na świecie. TITUSIOWI (Misiowi) – DUDI (Misiu)

Na liściu róży zapiszę imię swoje Bym mógł skraść serce Twoje Na płatku róży skreślę kilka słów Bym nie był tylko bohaterem SNÓW... Dla Sabi, Jedynej kobiety mojego życia – Janek

Kocham Cię bardzo, Słonko Ty moje, Moje serduszko jest tylko Twoje. Powiem Ci jeszcze Kotku mój skrycie, Jesteś miłością na całe me życie! Dla Tomaszka od Iwonki

Chcesz wiedzieć, co ja robię? Hmm... niech się zastanowie. Jest jak promyk słońca spadający na mą twarz Szkoda, że nie widzisz jak za Tobą tęsknię, Bo bez Ciebie moje dni nie wyglądają tak pięknie. Każdym dniem, każdą nocą wciąż za Tobą tęsknię! Więc czekam cierpliwie na mojego Misia By powiedzieć: KOCHAM nie tylko w takie dni jak dzisiaj!
Dla kochanej Iwonki od Tomaszka

Kotku... powiem Ci coś... Nie mogę spać, chcę Ci serce me dać Myślę o Tobie, ciągle jesteś w mej głowie Chcę przy Tobie być, chcę przy Tobie śnić, chcę przy Tobie żyć.
Dla mojego Misiaczka – Tomaszek

Daję Ci buziaka słodkiego jak miód, Bo jesteś mi drogi jak wielki cud. Kocham Cię bardzo sercem skromnym, Bo jesteś dla mnie skarbem ogromnym.
Dla Misiaczka od Iwonki

Znam Cię, a ty mnie nie. Widzę Cię, lecz Ty mnie nie. Ja Cię kocham, a Ty nic o tym nie wiesz. Gdy mnie kiedyś zauważysz, nie zatrzymuj mnie, bo gdy Cię widzę z innymi chłopakiem to płakać mi się chce, dlatego że nie ma mnie przy Tobie. A czemu to tak? Bo wstydzę się.
Dla dziewczyny z IID, której wciąż wstydzę się.

Księżyc jest świadkiem, Gwiazdka westchnieniem, Ty jesteś Skarbie moim natchnieniem. Każdy gwiazdkę ma na niebie, dla każdego gwiazdka lśni Ja wybrałam właśnie Ciebie, moją gwiazdką jesteś Ty!
Dla kochanego Misiaczka – Myszka

Miłość to znaczy, że jesteś przy mnie Miłość to znaczy, że o mnie myślisz Jest jak promyk słońca spadający na mą twarz Miłość, coś może być piękniejszego Niż my dwoje w dzień świętego Walentego.
Dla ukochanego męża od żony Marzeny Lasek

Walentynki to święto miłości, więc życzę Ci, Kochanie, dużo radości. Niech naszego uczucia płomień jaśnieje, niech będą pamiętane nasze dzieje. Niech się spełnią Twe marzenia i niech troska Cię nie zmienia. Kochaj Agę, a będziesz miał to, co chcesz, bo tylko miłość może przetrwać szereg trosk i upokorzeń. Da Ci spokój, ukojenie, to zmniejszy się w biedzie Twe cierpienie, bo będziesz wiedział, że zawsze kochająca Aga z Tobą będzie! Tomkowi – Aga

Urzekłaś mnie swoją szczerością, optymizmem, miłością i spokojem. Kocham Cię taką, jaką jesteś, jaką byłaś, Ty nigdy się nie zmienisz, Ty zawsze mnie zrozumiesz, zawsze słyszysz radę, Ty zawsze wszystkich zrozumiesz, Ty ogarniasz mnie ciepłem, gdy słodko o Tobie myślę. Tam gdzie Ty, tam ja, czy pamiętasz?
Dla najpiękniejszej dziewczyny z Lisich Jam – Doroty B. – zawsze kochający Walenty!

Ten jeden dzień, ta jedna chwila, To jedno spojrzenie, ten wieczny uśmiech sprawiły, że stałeś się Miłością mojego życia! Kiedy przytuliłam Cię do siebie 8 lat temu, świat rozbłysnął kolorami tęczy!!! Synku! Jesteś moją największą pociechą!!! Dumą!!! Miłością!!! Najważniejszym mężczyzną!!! Pamiętaj o tym! Bądź zawsze szczęśliwy Kosmoczku!!!
Mamusia

Mój słodki koteczku, długo Cię szukałam. Wiele też wyfakałam, nim znalazłam Cię. Dziękuję za miłość, którą dajesz mi na każdy dzień. PS Zawsze będę Cię kochała, dla Ciebie jestem cała. Twoja myszka mała

Tomaszu: Literę K pozostawiam sobie, Literę O oddaję Tobie, Litera CH też musi być, Bez tego A nie można żyć Dodam M i Cię i wyjdzie KOCHAM CIĘ
Żona

Miłość na czele literatury, Miłość na czele życiowych uczuć, Wszystko jest miłością, Wszystko miłością się kończy, Miłość jest umysłów bliskością, Miłość wszystko daje, Miłość wszystko zabiera, Dzięki niej ogród zakwita, Dzięki niej ogród zamiera, Miłość jest jak pauza, Coś kończy – coś zaczyna, To jest niczyja wina
Kamil

Nie ma lekarstwa mocniejszego, skuteczniejszego, doskonalszego dla naszych ran we wszystkich sprawach ziemskich jak mieć kogoś, kto cierpi z nami w każdym nieszczęściu i cieszy się w powodzeniu.
Dla kochanego męża Adama Głabia żona

PS Kochany mężu, kiedy pojedziemy do źródła Sanu, bo już 6 lat mi obiecujesz

A kiedy wszystko straci sens i nie będzie już dokąd iść. Nie będzie o co walczyć i kogo kochać. Gdy uczucia przestaną obojętny i spojrzenie nie będzie znaczyć. I uśmiech też nic... Gdy uczucia przestaną obchodzić kogokolwiek A tzy będą płynąć I serce nie będzie cierpieć – wtedy będę wiedział, że dusza umarła, tylko ciało jeszcze nie. Dla Kochanej Agusi zawsze kochający Wojtuś

Mojemu absolutnie fascynującemu Jędruli Zakochana Alutka z tobą na zawsze dzisiaj, jutro i zawsze!

Na pohybel CYCATEJ! Ten wierszyk jest dla TEJ, Dzięki której, BEZ JAJ! Cały rok mam MAJ!

Za to, że obdarzyłeś mnie miłością i dałeś mi tak wiele szczęścia, Za wszystkie dni i chwile spędzone razem, Za to, że jesteś Ty i jest nasz „Aniołek”, Dziękuję Ci!!! Kocham Cię!!! Najukochańszemu mężowi-Robertowi, żona-Justyna

Wszystkie lata spędzone razem minęły bezpowrotnie, ale Ty nie zmieniaś się, tak samo Cię Kocham, a nawet mocniej. Dałaś mi to czego pragnąłem: miłość i „dwa szczęścia”! Kochanej żonie- Nusi, mąż-Edward

WYNIKI

Romantyczne kolacje dla dwojga:
1. Łukasz Rodzeń – Restauracja La Costa
2. Dariusz Sowa – nowo otwarty Niedźwiadek
3. Jan Wojtowicz – nowo otwarty Niedźwiadek

Słodkie nagrody pocieszenia (do odebrania w redakcji do 28 lutego):

1. Anna Kwaśniak
2. Tomasz Góralewicz
3. Jadwiga Rajek
4. Agnieszka Wańkiewicz
5. Katarzyna Januszczak
6. Angelika Wańkiewicz
7. Łukasz Buczek

LA COSTA
Ristorante Pizzeria Caffè
Przemysł. wyb. Piłsudskiego

**DOSTAWA
NA TELEFON
678 55 88**

**NIEDŹWIADEK
RYNEK I, PRZEMYSŁ
WIELKIE
OTWARCIE
ŚRODA
14 LUTEGO**

JAROSŁAW: Zmiany personalne
w Starostwie Powiatowym

Na razie jedno zwolnienie



Ewa KŁAK-ZARZECKA (3)

Starosta Tadeusz Chrzan (z lewej) na pytanie byłego starosty Tomasza Oronowicza (z prawej), czy planowana reorganizacja to robienie czystek politycznych, odpowiedział: - Gdybyśmy szli za przykładem sprzed ośmiu lat, czystki zostałyby już przeprowadzone.

Trwa wdrażanie pierwszego etapu reorganizacji w Starostwie Powiatowym w Jarosławiu. Jego efekt to jedno wypowiedzenie umowy o pracę. - Ale to dopiero początek - zapowiada starosta Tadeusz Chrzan.

Wypowiedzenie umowy o pracę otrzymał naczelnik wydziału zdrowia Mirosław Sosna. - Jego zwolnienie związane jest z likwidacją stanowiska naczelnika. Ten wydział przestał istnieć, a jego zadania przejął wydział edukacji. Obecnie funkcjonuje wydział edukacji i polityki społecznej - tłumaczy starosta Tadeusz Chrzan. Zmiany nastąpiły również w wydziale promocji, który do tej pory zajmował się nie tylko promocją, ale także rolnictwem, leśnictwem i ochroną środowiska. Po reorganizacji funkcjonują dwa wydziały: promocji i współpracy z zagranicą oraz drugi - rolnictwa, leśnictwa i ochrony środowiska.

Starosta zapowiada, że w najbliższych dniach zostaną ogłoszone konkursy na naczelników w tych trzech wydziałach. - Na razie w wydziale promocji obowiązki pełni pani Halina Dryla, dotychczasowy naczelnik, a w wydziale rolnictwa powierzyłem obowiązki inspektorowi Januszowi Burkowi. Naczelnik wydziału edukacji pani Zofia Wojciechowska przebywa jeszcze na zwolnieniu chorobowym - wyjaśnia T. Chrzan.

Jak się dowiedzieliśmy, naczelnik wydziału edukacji przedzie na emeryturę, podobnie jak siedem pozostałych osób w starostwie, które osiągnęły już wymagany wiek.

To nie koniec zmian w urzędzie. Władze powiatu zapowiadają, że w najbliższym czasie zostanie skontrolowana druga połowa wydziałów. - Jeżeli uznamy, że nie funkcjonują one odpowiednio, wprowadzimy zmiany. Trudno mi dziś powiedzieć jakie, jeżeli zajdzie taka potrzeba będziemy łącząc wydziały - mówi T. Chrzan.

Czystki polityczne?

Na ostatniej sesji rady powiatu wszyscy radni z wyjątkiem



Wstrzymujący się od głosu nad projektem uchwały o reorganizacji w strukturze organizacyjnej starostwa radny Janusz Kołakowski z Małej Ojczyzny.

dwóch byłych starostów, którzy wstrzymali się od głosowania, poparli wprowadzane zmiany. W dyskusji przed głosowaniem nad projektem uchwały wyjaśnień domagał się przede wszystkim radny Janusz Kołakowski z Małej Ojczyzny, poprzedni wicestarosta. Domagał się od zarządu powiatu wyliczeń: - Ile budżet powiatu zaoszczędzi na zmianach w zatrudnieniu? - pytał. Starosta twierdził, że nie ma jeszcze wyliczeń: - Jest to dopiero projekt, gdy rada poprze go, wówczas zrobimy kalkulację finansową. Ja ze swoich wyliczeń wiem, że to opłaci się starostwu - mówił starosta. J. Kołakowski nie dawał za wygraną: - Jak może się opłacić, skoro jedno stanowisko naczelnika zostanie zlikwidowane, a drugie, nowe utworzone? - konkludował.

Eksstarosta Tomasz Oronowicz domagał się zapewnienia, że reorganizacja struktury organizacyjnej to nie robienie czystek politycznych, a projekt, który ma służyć lepszemu funkcjonowaniu urzędu. - Gdybyśmy szli za przykładem sprzed ośmiu lat, czystki polityczne zostałyby już przeprowadzone - zripostował starosta.

Ekz

PRZEMYŚL: Ostatnie prezentacje

Przemyślanin Roku 2006

W tym numerze kończymy prezentację nominowanych do nagrody Przemyślanin Roku 2006. Dzisiaj dwie ostatnie sylwetki - Ireny Śliwy i Ewy Rygiel.

Plebiscyt Przemyślanin Roku 2006 organizowany jest przez

Towarzystwo Przyjaciół Przemysła i Regionu. Głosujemy na wybranych osobę przy pomocy kuponów drukowanych w Życiu Podkarpac-kim oraz oryginalnych kuponów z pieczęcią TPPiR. Wypełnione kupon-y składamy w siedzibie TPPiR (Rynek 15) i w specjalnej urnie

w holu urzędu miejskiego. Wśród głosujących organizatorzy rozlosują nagrodę - album *Historia Polski* w obrazach. Dziś przybliżamy ostatnie dwie sylwetki nominowanych i tym samym kończymy prezentację, ale głosowanie potrwa jeszcze do końca marca!

Pełna lista nominowanych do nagrody Przemyślanin Roku 2006

Działalność społeczna i charytatywna

1. Stanisław Marko - samotny żeglarz, przyjaciel młodzieży, społecznik
2. Krystyna Shmeruk - prezes fundacji „Dziedzictwo - Heritage”, organizatorka festiwalu „Galicja”

Przedsiębiorczość gospodarcza i postęp techniczny

1. Janusz Felczyński - właściciel znanej w Polsce i na świecie odlewni dzwonów
2. Andrzej Skulski - właściciel wzorcowego gospodarstwa pa-siecznego
3. Zbigniew Kurzywik - przedsiębiorca, prezes oddziału Krakowskiej Kongregacji Kupa-ckiej, społecznik

Oświata i wychowanie

1. Ewa Leśniak - długoletnia harcmistrz Hufca Ziemi Przemyskiej ZHP w Przemyslu, przyjaciel młodzieży
2. Piotr Kroczek - dyrektor SP 14, sprawny organizator życia szkoły, animator sportu

Rozwój nauki, kultury i sztuki

1. prof. dr hab. Jerzy Motylewicz - historyk, autor wielu książek poświęconych miastu i regionowi
2. Tomasz Idzikowski - mifolog fortów, autor publikacji o Twierdzy Przemysł
3. Irena Śliwa - malarka amatorka, uczestniczka wystaw w Przemyslu i innych miastach w Polsce i za granicą

Służba zdrowia i opieka społeczna

1. Andrzej Fedaczyński - weterynarz, właściciel kliniki „Ada”, twórca szpitala dla zwierząt
2. Alicja Pietruszka-Zasadny - lekarz kardiolog, założycielka Klubu Metalowych Serc, laureatka ogólnopolskiego konkursu Lekarz Roku 1999
3. Ewa Rygiel - pielęgniarka oddziałowa gastroenterologii w przemyskim szpitalu, przewodnicząca Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych, aktywna obrończyni praw personelu medycznego



Irena Śliwa - nominowana w kategorii „Rozwój nauki, kultury i sztuki”

Irena Śliwa jest doskonale znaną w środowisku plastycznym malarką amatorką. Urodzona w 1923 roku rodowita przemyslan-ka marzyła o studiach w Akademii Sztuk Pięknych. Marzenia te przerwała jednak wojna. W czasie okupacji uczestniczyła w tajnym nauczaniu i w konspiracji (kurs sanitarny, kolportaż podziemnych ulotek). Po wojnie zdała maturę i rozpoczęła pracę zawodową. Pracowała w Inspektoracie Szkolnym i w Banku Gospodarki Żywnościowej. Po przejściu na emeryturę zajęła się malowaniem. Pierwszy raz wystawiła swoje prace w 1979 roku w Lubaczowie. Od tamtej pory brała udział w 85 wystawach! Największą, indywidualną wystawę miała w 1985 roku, gdy w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej pokazała 106 obrazów.

Za swoje dokonania artystyczne Irena Śliwa była nagradzana i wyróżniana. Została m.in. wpisana do Księgi Zasłużonych dla Województwa Przemyskiego. Otrzymała ponadto odznaki: „Przemysł swemu obrońcy” i „Zasłużony działacz kultury”. W jednym z ogólnopolskich konkursów dostała nagrodę za promowanie Przemysła i regionu. Nominowana dała się też poznać jako społecznik. Wielokrotnie wspomagała swoimi obrazami akcje charytatywne - aukcję dla hospicjum, Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, odbudowę Zamku Królewskiego. Jest członkiem kilku przemyskich towarzystw i kół - TPPiR, TPN, Klubu Plastyka Nieprofesjonalnego.

(lew)



Ewa Rygiel - nominowana w kategorii „Służba zdrowia i opieka społeczna”

Ewa Rygiel jest nieustraszoną obrończynią praw niższego personelu medycznego w Szpitalu Wojewódzkim w Przemyslu. Absolwentka studium medycznego od 21 lat pracuje w zawodzie pielęgniarki. Najpierw, jeszcze w budynku przy ul. Rogozińskiego, na oddziale wewnętrznym, a potem - po przenosinach szpitala na Monte Cassino - na pulmonologii. Ukończyła specjalizację zachowawczą w jarosławskiej PWSZ i od czterech lat pełni funkcję pielęgniarki oddziałowej na oddziale gastroenterologii, kierując czterem osobowym zespołem.

Nominowana jest od trzech kadencji przewodniczącą Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych w przemyskim szpitalu, który zrzesza tu 375 członków. Ta działalność wymaga częstokroć dużego zaangażowania w czasie wolnym od pracy. Ewa Rygiel dwukrotnie organizowała strajki pielęgniarek, w 1999 i 2006 roku. Obie akcje zakończyły się sukcesem. Wielokrotnie, wraz z innymi pielęgniarkami i położnymi, brała udział w protestach organizowanych w Warszawie i innych miejscach kraju. Zaangażowanie członkini związku jest dla niej dużą satysfakcją. Podkreśla, że w jej pracy ważna jest uczciwość. - O ludzi trzeba walczyć. Zachód chętnie przyjmie nasze dziewczyny, które są bardzo dobrze wykwalifikowane, ale kto wtedy będzie się opiekował pacjentami w Przemyslu? - mówi Ewa Rygiel.

drobne na telefon



zadzwoń:
(016) 670 22 00

zapłacisz po otrzymaniu rachunku

ZYCIE

KUPON

PRZEMYŚLANIN ROKU 2006

Głosuję na

Imię i nazwisko

Adres

INFORMATOR

MUZKA
Jarosław:
• MOK – *Walentynki* – program artystyczny dla młodzieży (14.02, g. 17)
Przemysł:
• Klub „Płwnice” CK – *Wieczór muzyczny* (16.02, g. 19); Koncert Walentynkowy z udziałem Przemyskiej Orkiestry Kameralnej i zespołu Joachim Mencil Trio (18.02, g. 10)
• CK – wyjazd do Teatru Opery i Baletu we Lwowie na *Traviatę* Giuseppe Verdiego (17.02, g. 8, zgłoszenia do 15.02)
• Klub „Niedźwiadek” – *Karmawołowe ostatki* – koncert Big Bandu MDK (20.02, g. 18)
GALERIE
Jarosław:
• Galeria Rynek 6 – Fiodor Kusieliw – malarstwo (19.02 – 6.03, wernisaz 17.02, 17)
• Mała Galeria – Wasyl Titow – fotografia (19.02 – 2.03, wernisaz 16.02, g. 18)
• Dziecięca Galeria „W Korytarzu” – z cyklu *Nasze prace* wystawa prac dzieci ze Świetyicy nr 4 w Jarosławiu (do 23.02)
Przemysł:
• Galeria Sztuki Współczesnej – *Ferment Akcji*: Jan Gryka – *Nieustająca historia drobin* (do 6.03), Anna Nawrot – *Z drugiej ręki* (wernisaz 16.02, g. 18, do 6.03)
• Galeria „Płwnice” – *Metafizyczne spotkania z czasem* – malarstwo Katarzyny Rychlik z Instytutu UMCS w Lublinie (do 28.02)
Przeworsk:
• Galeria „Magnez” – Sławomir Mirzerek – *Rysunki dawne i nowe* z Muzeum Karykatury w Warszawie (do 4.03)
WYSTAWY
Bolestraszyce:
• Arboretum i Zakład Fiziografii – wystawy stałe: *Kolekcje roślin (dendroflora)*, *Wikliny w Arboretum* – ekspozycja rzeźb z wikliny, *Rosliny rzadkie, zagrożone, ginące i chronione* – wystawa fotograficzna
• Muzeum Przyrodnicze – *XXX lat Arboretum Bolestraszyce* – wystawa fotograficzna, *Chrońmy ptaki* – wystawa ornitologiczna, *Drzewa, ogrody, dwory* – wystawa fotograficzna, *Drzewa pomniki przyrody Ziemi Przemyskiej*, wystawa dendrologiczna: szyszek, przekrojów, skamielin, wystawa motyli nocnych z Pogórza Przemyskiego, Wystawa owoców i nasion
Jarosław:
• Muzeum Kamienica Orsetich – wystawa stała: *Historia Jarosławia i wnętrza mieszczkańskie*
Lubaczów:
• Muzeum Kresów – wystawy stałe: *Dzieje miasta i regionu, kultura wsi lubaczowskiej, Trzy kultury, Portret kresowy*; wystawa czasowa: *Kresowe dziedzictwo. Architektura drewniana ziemi lubaczowskiej*
Przemysł:
• Zamek Kazimierzowski – wystawy stałe: *138 lat Towarzystwa Dramatycznego im. A. Fredry „Fredrum” w Przemysłu*, *Dorobek sceniczny Kazimierza Opalińskiego – najwybitniejszego aktora „Fredrum”, „Fredrum” w karykaturze, Widoki przemyskie z lat 50. XX wieku*
• Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej – wystawy stałe: *Dzieje ziemi i człowieka w regionie przemyskim, Wnętrze tradycyjnej izby wiejskiej, Twierdza Przemysł w okresie I wojny światowej, Trzy wyznania, dwie religie, jeden Bóg*
• Muzeum Historii Miasta Przemysła (Rynek 9) – *Wielka Izba, wnętrza mieszczkańskie XIX i pierwszej połowy XX wieku* – sypialnia, jadalnia, gabinet pana domu, Atelier fotograficzne Hennera, wystawy stałe: *archeologiczna – Początki miasta Przemysła, historyczna – Dzieje miasta od Kazimierza Wielkiego, Przemysł w czasie II wojny światowej*
• Muzeum Dzwonów i Fajek – wystawy stałe: *historyczne i współczesne dzwony i inne przedmioty ludwisarskie, historyczne i współczesne fajki*, wystawa czasowa: *Fajki ze zbiorów Muzeum Etnograficznego i Przemysłu Artystycznego we Lwowie*
• Przemyska Biblioteka Publiczna – *Literatura niemiecka dla dzieci i młodzieży* (do 23.02), wystawa prac plastycznych mieszczkańców DPS Braci Albertynów (do 23.02)
• Hol CK – wystawa prac dzieci z Warsztatów Plastycznych CK wykonanych pod kierunkiem Grażyny Dobrowolskiej (do 28.02)
Przeworsk:
• Muzeum w Przeworsku Zespół Pałacowo-Parkowy – *Wnętrze pałacowe, Powozownia i historia pozarnictwa, Historia miasta i regionu*
SPREAKTAKLE
Horyniec Zdrój:
• GOK – XXVIII Biesiada Teatralna w Horyńcu Zdroju – *Konfrontacje Zespołów Teatralnych Małych Form* (15 – 18.02)
Przemysł:
• Zamek Kazimierzowski – *Maruczella* – spektakl w wyk. Teatru „Nicolii” (14.02, g. 18), *Lita et compagne* – spektakl A. Fredry w wyk. Teatru Fredrum (17.02, g. 17)
INNE
Przemysł:
• CK – *Kolorowe ferie* – cykl imprez dla dzieci (12 – 23.02, g. 10 – 13)
Przeworsk:
• MOK – DKF małe kino – *Wielkie Filmy* (co środę)

PRZEMYŚL: Galeria Sztuki Współczesnej

Historia drobin



Drobina nr 55/97984

W ubiegły piątek (9 lutego) w Galerii Sztuki Współczesnej w Przemysłu odbyła się kolejna edycja cyklu *Ferment Akcji*, prezentującego alternatywne formy sztuki i jej pogranicza. Tym razem gościem galerii był lubelski artysta Jan Gryka, który przygotował performance *Historia drobin*.

Historia zaczęła się w styczniu 2001 roku w Lublinie, w Galerii Białej, kiedy to kilkadziesiąt osób zaproszonych przez Grykę przez kilka dni pokrywało ściany galerii kompozycjami zrobionymi z ciasta (mąka + woda). Po trzech tygodniach ekspozycji kompozycje z ciasta wyschły i zmieniły się w odpadające ze ścian drobiny, które artysta zebrał do kilku dużych pudeł, by następnie „rozsywać” je po świecie – co konsekwentnie robi do dziś.

Według Gryki drobiny ciasta zawierające (utrwalające) ślady dłoni, które je tworzyły, są ważnym artystycznym dokumentem. Artysta owe drobiny wozil od 2001 roku po świecie i pozostawia je w różnych miejscach. W starym porcie w Bremie, w 200-metrowej średniowiecznej sztolni w Śpanej Dolinie koło Bańskiej Bystrzycy, w Centrum Rzeźby w Orońsku, pod zewnętrzną ścianą Kaplicy św. Trójcy w Lublinie i wielu innych miejscach. Ostatnim z nich jest Przemysł, gdzie kilkadziesiąt drobin sygnowanych przez artystę trafiło do biorących udział w *Ferment Akcjach*. W przemyskim performance oprócz Jana Gryki wzięli udział zaproszeni przez niego artyści: Katarzyna Cichoń, Robert Kuśmirowski, Mariusz Tarkwian i Michał Stopyra.

Jacek SZWIC



Jan Gryka sygnuje kolejne drobiny

PRZEWORSK: Współpracują ze Słowakami Na linii Przeworsk – Stara Lubowla

Muzeum w Przeworsku współpracuje z Muzeum Lobowlańskim na słowackim Spiszu.

Współpraca przeworskiego muzeum z partnerem ze Starej Lubowli (słow. Stará Lubovňa) trwa od sierpnia 2006 roku, choć kontakty utrzymywane były znacznie wcześniej. Relacje te zostały sformalizowane dzięki unijnemu projektowi „Dziedzictwo kulturowe – źródło europejskiej jedności”. – Projekt miał za zadanie popularyzację turystyki kulturowej w regionach przygranicznych – mówi Bożena Figiela, dyrektor Muzeum w Przeworsku. W ramach projektu opublikowane zostały foldery, przewodniki, widokówki i prezentacja multimedialna. Wszystkie wydawnictwa są opracowane w językach: polskim, słowackim, angielskim i niemieckim. Efektem jest też strona internetowa (www.dziedzictwo-kulturowe.eu), na której można znaleźć wszystkie informacje dotyczące obu placówek, regionów i atrakcji turystycznych,

a także praktyczne informacje dla gości. – Chcemy kontynuować współpracę. Strona internetowa będzie aktualizowana i rozszerzana. Słowacy mają skansen, a u nas jest kolekcja sztuki ludowej. Być może uda nam się ją tam pokazać – zapowiada B. Figiela.

Zakończeniem projektu była niedawna wystawa fotograficzna dotycząca właśnie dziedzictwa kulturowego Spiszu i okolic Przeworska. Wystawa ta będzie jeszcze pokazana w kilku miejscach naszego regionu, a także podczas czerwcowego Jarmarku Euroregionalnego w Przeworsku. Projekt, w którym wzięły udział Muzeum w Przeworsku i Muzeum w Starej Lubowli, był finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu INTERREG III A Polska – Republika Słowacka zarządzanego przez Stowarzyszenie Euroregion Karpacki Polska w Rzeszowie.

(lew)

Otwarcie wystawy podsumowującej projekt.



MUZEUW W PRZEWORSKU

PRZEMYŚL: Zaproszenie do TPN Rocznik Przemyski

Towarzystwo Przyjaciół Nauk im. Kazimierza Osieńskiego w Przemysłu zaprasza na promocję tomu 42. „Rocznika Przemyskiego”. Promocja odbędzie się 17 lutego o godz. 12 w sali biblioteki nauko-

wej TPN, przy ul. Kościuszki 7. Spotkanie będzie dotyczyć pięciu zeszytów: „Historia wojskowości”, „Architektura”, „Literatura i język”, „Historia” i „Nauki przyrodnicze”.

(lew)

UWAGA! Rozdajemy wejściówki Na Tarcholika i Joachim Mencil Trio

Centrum Kulturalne w Przemysłu zaprasza na Koncert Walentynkowy, w trakcie którego zagra Przemyska Orkiestra Kameralna pod dyrekcją koncertmistrza Piotra Tarcholika. Gościem koncertu będzie także Joachim Mencil Trio – grupa kierowana przez krakowskiego pianistę, aranżera i autora kompozycji jazzowych, twórcy muzyki do spektakli teatralnych i telewizyjnych. W programie koncertu znajdzie się muzyka dla zakochanych, nastrojo-

we i romantyczne kompozycje Mencela oraz teksty poetyckie w wykonaniu aktora Pawła Wiśniewskiego z Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie. Bilety są do nabycia w kasie CK w cenie 20 zł (w przedsprzedaży 15 zł).

Dla naszych Czytelników mamy trzy podwójne zaproszenia na ten koncert. Proszę dzwonić w środę 14 lutego (w same Walentynki!) o godzinie 12.

(lew)

Wyjazd na Verdiego

Z okazji Walentynek Centrum Kulturalne organizuje wyjazd do Teatru Opery i Baletu we Lwowie. 17 lutego będzie tam można podziwiać wykonanie opery *Traviata* Giuseppe Verdiego. Bliższe informacje pod nr. tel. 016 678 35 50 wew. 50.

(lew)



Ubiegłoroczna pierwsza „dziesiątka” naszej zabawy na wspólnym zdjęciu z gospodarzami Balu Sportowca i zaproszonymi gośćmi. Czy któryś z nich ponownie zatańczy w „Albatrosie”?

XXXII KONKURS-PLEBISCYT CZYTELNIKÓW ŻP NA 10 NAJLEPSZYCH-NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW W 2006 ROKU

W oczekiwaniu na 32. finał

17 lutego w restauracji „Albatros” w Przemyślu tradycyjny Bal Sportowca zakończy XXXII Konkurs-Plebiscyt Czytelników ŻP na 10 Najlepszych-Najpopularniejszych Sportowców w 2006 roku.

Do grona dotychczasowych zwycięzców i „dziesiątek” dołączy kolejny triumfator plebiscytu i pozostali sportowcy, których podczas trwania głosowania Czytelnicy nagradzali punktami w skali 1 – 10. W następnym numerze naszego tygodnika przedstawimy wyniki i szczegóły 32. finału.

ZWYCIĘZCY DOTYCHCZASOWYCH PLEBISCYTÓW

- I (1968 r.) – ADAM SIDOR – koszykarz Polonii
- II (1969 r.) – RYSZARD SMOLNICKI – koszykarz Czuwaju
- III (1971 r.) – ZBIGNIEW PORĘBSKI – lekkoatleta Czuwaju
- IV (1972 r.) – KRZYSZTOF BANASIEWICZ – zapasnik Żurawianki
- V (1976 r.) – LESZEK GOŁUCH – koszykarz Czuwaju i Polonii
- VI (1978 r.) – JANUSZ WOJTAS – ciężarowiec Polonii
- VII (1979 r.) – JANUSZ WOJTAS – ciężarowiec Polonii
- VIII (1982 r.) – JERZY BĄK – ciężarowiec Polonii
- IX (1983 r.) – JERZY BĄK – ciężarowiec Polonii
- X (1984 r.) – JERZY BARACZ – ciężarowiec Płonu Przemysłu
- XI (1985 r.) – AKROBACI JUVENII PRZEMYSŁU (PIOTR BILL, MIROSLAW EGNER, PRZEMYSŁAW EGNER, WALDEMAR STAWARZ)
- XII (1986 r.) – JERZY BARACZ – ciężarowiec Płonu
- XIII (1987 r.) – JERZY BARACZ – ciężarowiec Płonu
- XIV (1988 r.) – KRZYSZTOF PILISZKO – ciężarowiec Orkanu Zapalów
- XV (1989 r.) – KRZYSZTOF PILISZKO – ciężarowiec Czarnych Oleszyc
- XVI (1990 r.) – KRZYSZTOF PILISZKO – ciężarowiec Czarnych
- XVII (1991 r.) – KRZYSZTOF GAWLIK – automobilista Automobilu Przemysłu
- XVIII (1992 r.) – MAREK OCIESIELSKI – karateka kyokushin – Kyokushin Przemysłu
- XIX (1993 r.) – MAREK OCIESIELSKI – karateka kyokushin – Kyokushin Przemysłu
- XX (1994 r.) – WOJCIECH BANAS – koszykarz Polonii
- XXI (1995 r.) – KRZYSZTOF MILA – koszykarz Polonii
- XXII (1996 r.) – DARYL THOMAS – koszykarz Polonii
- XXIII (1997 r.) – KRZYSZTOF MILA – koszykarz Polonii
- XXIV (1998 r.) – MONIKA PIEJKO – karateka kyokushin – Klub Karate Kyokushin Przemysłu
- XXV (1999 r.) – RYSZARD MAKARA – karateka kyokushin – Klub Karate Kyokushin Przemysłu
- XXVI (2000 r.) – TOMASZ PRZEWROCKI – koszykarz Polonii
- XXVII (2001 r.) – RYSZARD MAKARA – karateka kyokushin – Klub Karate Kyokushin Przemysłu
- XXVIII (2002 r.) – KRZYSZTOF GIERCZAK – kolarz górski z Przemyśla
- XXIX (2003 r.) – RYSZARD MAKARA – karateka kyokushin – Klub Karate Kyokushin Przemysłu
- XXX (2004 r.) – DANIEL PUCHAŁSKI – koszykarz Polonii
- XXXI (2005 r.) – KRZYSZTOF GIERCZAK – kolarz górski, Przemyskie Towarzystwo Cyklistów
- XXXII (2006 r.) – ?

NAJLEPSZA-NAJPOPULARNIEJSZA „DZIESIĄTKA” 2005 ROKU:

1. KRZYSZTOF GIERCZAK – kolarstwo górskie, Przemyskie Towarzystwo Cyklistów
2. DANIEL PUCHAŁSKI – koszykówka, Polonia Przemysłu
3. RYSZARD MAKARA – karate kyokushin, Klub Karate Kyokushin Przemysłu
4. IWONA FLAK – warcaby, Przemysłu
5. ROBERT NOWAK – modelarstwo sportowe, Fenix LOK Przemysłu
6. TOMASZ PRZEWROCKI – koszykówka, Sokół-Znicz Jarosław
7. KAMIL DZIUKIEWICZ – tenis stołowy, Kolping Jarosław
8. GRZEGORZ PŁOCICA – koszykówka, Polonia Przemysłu
9. KONRAD ZIELIŃSKI – tenis stołowy, Kolping Jarosław
10. EVELINA SZYBIAK – kolarstwo górskie, Przemyskie Towarzystwo Cyklistów

KALENDARZYK KIBICA

KOSZYKÓWKA

Dominet Bank Ekstraliga – 17 lutego: Sokół-Znicz Jarosław – Polonia SPEC Warszawa (g. 18).

TENIS STOŁOWY

I liga mężczyzn – 17 lutego: Kolping Jarosław – Kastor Łask (g. 14).

DOMINET BANK EKSTRALIGA

Znowu przełożyli

Już po raz drugi nie odbył się w wyznaczonym terminie mecz Dominet Bank Ekstraligi pomiędzy Sokółem-Zniczem a AZS Gaz Ziemny Koszalin.

Pierwotnie mecz 16. kolejki miał odbyć się w Jarosławiu 27 stycznia. Jednak na prośbę gości, których zaatakowała plaga kontuzji, spotkanie zostało przełożone na 10 lutego. Przedmeczowe wieści z obozu beniaminka nie nastrojały optymistycznie. W dalszym ciągu niezdolni do gry byli Przemysław Łuszczewski i Tomasz Przewrocki, a mało prawdopodobnym był występ Alvina Cruza, któremu odnowiła się kontuzja kciuka. Na uraz pleców narzekał Sani Abu. Nie w pełni sił po chorobie był także Łukasz Majewski. W środę, 7 lutego, jarosławscy władarze zwrócili się z prośbą do AZS o kolejne przełożenie tego pojedynku. Koszalinianie zachowali się fair – podobnie jak kilkanaście dni wcześniej jarosławianie – i oczywiście zgodzili się na to. Oby ta wymiana kurtuazji zakończyła się happy endem dla beniaminka. Nowy termin tej konfrontacji nie jest jeszcze znany.



Od występu Saniego Ibrahima Abu (w efektywnym dunku) wiele będzie zależało w kolejnej, arcyważnej ligowej konfrontacji jarosławskiego beniaminka z Czarnymi Koszulinami.

W meczu zaległym: Polonia SPEC – Unia 20:0 walkower (tarnowianie nie pojechali do Warszawy, gdyż nie ubierali... odpowiedniej liczby zawodników; prawdopodobnie w tym tygodniu zapadnie decyzja co do dalszych losów Tarnowskich Jaskółek – wiele wskazuje na to, że zespół zostanie wykluczony z rozgrywek).

1. Prokom Trefl Sopot	18	33	15-3	1514:1262	(1.200)
2. BOT Turów Zgorzelec	18	32	14-4	1257:1129	(1.113)
3. ASCO Śląsk Wrocław	18	30	12-6	1303:1184	(1.101)
4. Gipsar Stal Ostrów Wielopolski	18	30	12-6	1472:1387	(1.061)
5. Polpharma Starogard Gdański	18	28	10-8	1449:1379	(1.051)
6. Anwil Włocławek	18	28	10-8	1388:1333	(1.041)
7. Energa Czarni Słupsk	18	28	10-8	1300:1302	(0.998)
8. Polpak SA Świecie	18	27	9-9	1237:1172	(1.055)
9. Kager Gdynia	18	27	9-9	1300:1359	(0.957)
10. AZS Gaz Ziemny Koszalin	17	24	7-10	1202:1326	(0.906)
11. Kotwica Kolobrzeg	18	23	5-13	1384:1498	(0.924)
12. Sokół-Znicz Jarosław	17	23	6-11	1186:1299	(0.913)
13. Polonia SPEC Warszawa	18	22	4-14	1287:1326	(0.971)
14. Unia Tarnów	18	19	2-16	1098:1420	(0.773)

SZACHY

Marcin mistrzem Podkarpacia

W Wysokiej koło Łańcuta odbyły się siódme z kolei zawody „Podkarpacka Szachownica”, będące równocześnie mistrzostwami województwa podkarpackiego.

Mistrzostwa rozegrane zostały w trzech kategoriach wiekowych: seniorów, juniorów i juniorów młodszych. W tej pierwszej triumfował zawodnik Zelmeru Rzeszów Michał Skalski, wyprzedzając dwóch szachistów z Ukrainy: Wołodomyra Meleszko (E2-E4 Gorodok) i Olega Poliszczuka (Lwów). Najwyżej z zawodników z naszego regionu na 14. miejscu został sklasyfikowany Władysław Sikorski z Przeworska. 21. miejsce zajął Konrad Kuziemko z Sieniawy, 36. – Kazimierz Dec (Ikar Jarosław), 50. – Jaromir Bartman, 60. – Janusz Dyrkacz (obaj LKS Kańczuga), a 66. – Jerzy Białowas (S-KKS Przemysłu). Znakomicie w zawodach w kategorii juniorów zaprezentował się Marcin Muc (S-KKS Przemysłu), który został mistrzem Podkarpacia. W pokonanym polu pozostawił braci Syczów Michała i Dariusza, dynowian, reprezentujących barwy Brzozovii Brzozów. Na 8. miejscu znalazł się Tomasz Woźny, na

15. – Łukasz Mazurek (obaj S-KKS Przemysłu). 20. lokatę zajął Maciej Szalko, a 21. – Michał Ziętek (obaj Gimnazjum Lubaczów). Wśród 65 startujących w czotowej trzydziestce znalazła się także Inga Białowas (S-KKS Przemysłu). Natomiast w kategorii juniorów młodszych 9. miejsce zajął Blanka Białowas (S-KKS Przemysłu).

Turniej w Przeworsku

3 lutego w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Przeworsku odbył się II Międzyszkolny Turniej Szachowy. Imprezę honorowym patronatem objął podkarpacki kurator oświaty w Rzeszowie Maciej Karasiński. Łącznie wystartowało 35 zawodników i zawodniczek, a zawody sędziował i przeprowadził je Tomasz Kojder. Wyniki: 1. Marcin Muc (I LO Przemysłu) – 6,5 pkt., 2. Hubert Cyran – 6 pkt., 3. Bartłomiej Jurek (obaj I LO Łańcut) – 5 pkt., 4. Łukasz Wołowicz (ZSOiZ Przeworsk) – 5 pkt., 5. Tomasz Woźny (ZSEiO Przemysłu) – 5 pkt., 6. Karolina Szytar (I LO Łańcut) – 5 pkt., 7. Maciej Szalko (Gimnazjum Lubaczów) – 5 pkt., 8. Eryk Cyran – 4,5 pkt., 9. Bartłomiej Cyran (obaj Gimnazjum Wysoka) – 4,5 pkt., 10. Jaromir Bartman (ZS Kańczuga) – 4,5 pkt. MG

KOSZYKÓWKA MŁODZIEŻOWA

KADETKI

W meczu zaległym: UKS Gimball Tarnawa – Stal Stalowa Wola 65:62.

1. UKS Lotnik-Morawa	7	13	642:383
2. MLKS Rzeszów	7	13	591:422
3. UKS Gimball	8	9	395:602
4. Stal St. W.	7	8	328:492

MŁODZICZKI

W meczach zaległych: UKS Gimball I Tarnawa – Stal Stalowa Wola 83:50, UKS Gimball II Tarnawa – Stal Stalowa Wola 28:40.

1. MLKS I Rzeszów	8	16	694:260
2. UKS Gimball I	8	14	573:398
3. UKS Lotnik-Morawa	9	14	570:466
4. Stal St. W.	8	11	354:468
5. UKS Gimball II	8	10	267:556
6. MLKS II Rzeszów	7	7	202:512

KADECI

Znicz Jarosław – MKS Mielec 110:46 (25:6, 25:17, 39:16, 21:7), punkty: Puńko 23, Kruk 16, Dusiło 12, Zawronek 12, Dubaj 10, Sierszeń 10, Podolec 9, Cukierda 7, Jabłoński 4, Zając 4, Kamiński 3. MOSiR Przeworsk – Siarka Tarnobrzeg 99:58 (30:18, 25:11, 16:16, 28:13), punkty: Jaskólski 32, Domka 30, Węglowski 18, Sikora 6, Górak 5, Liszka 3, Zagórski 3, Leśnicki 2. Mecze: Polonia Przemysłu – UKS Gimball 2 Przemysłu oraz Stal I Stalowa Wola – Resovia Rzeszów zostały przełożone. Pauza: Stal II Stalowa Wola.

1. Polonia	14	26	1452:819
2. Znicz	14	26	1187:759
3. Stal I St. W.	12	22	1230:666
4. MOSiR P.	14	22	1155:1021
5. Resovia	13	22	1004:893
6. MKS M.	14	19	1024:1185
7. Siarka	15	19	1099:1364
8. Stal II St. W.	15	17	726:1463
9. UKS Gimball 2	13	13	580:1295

LIGA KOSZYKÓWKI MĘCZYZN

Pora na (pierwszy) mecz prawdy

W niedzielny (11 lutego) wieczór Przemyskie Niedźwiadki nie miały najmniejszych problemów z pokonaniem ekipy z Piotrkowa Trybunalskiego, odnosząc kolejne efektowne zwycięstwo. To było niejako preludium do spotkania, które rozegrane zostanie 18 lutego w hali sportowej w Krośnie. Mecz z pozbawionym już szans na awans miejscowym MOSiR-em będzie pierwszym, ale oby nie ostatnim pojedynkiem prawdy dla podopiecznych Pawła Trojnar.

Młody zespół Piotrcowi nie był godnym rywalem dla polonistów. Mający jako takie pojęcie o taktycznych niuansach i jednego niezwykle ciekawego gracza, już naprawdę dobrze wyszkolonego technicznie – środkowego Damiana Kuligę (20 lat, 205 cm wzrostu), którego zauważył nawet szkoleniowiec reprezentacji Polski Andriej Urlep, piotrkwianie to typowa drużyna środka II-ligowej tabeli, a takich klientów Niedźwiadki „lykają” niemal na stojąco.

Przyjezdni opór stawiali do... 2. min gry. Wówczas przewodzili 4:5, ale punkty Roberta Sówki były przełomowe dla dalszego rozwoju sytuacji. „Trójka” Krzysztofa Kalinowskiego i punkty Grzegorza Płocię sprawiły, że w 3. min Polonia objęła prowadzenie 11:5. Starania D. Kuligę (11 pkt. w I połowie), który jednak był przerażająco rzadko obsługiwany przez partnerów i jego 5 pkt. z rzędu (5. min – 13:10), zdążył się na nic, bowiem w drugich 5 minutach I kwarty Niedźwiadki zagrały zdecydowanie lepiej w defensywie. Kolejne celne rzuty zza linii 6,25 m K. Kalinowskiego i wreszcie udane kontry wysforowały gospodarzy w 8. min na 11-punktowe prowadzenie – 28:17. Nie będzie chyba żadnej przesady w stwierdzeniu, że w II ćwiartce pierwsze skrzypce na parkiecie grała poloniarzka młodzież, którą coraz odważniej desygnuje do gry P. Trojnar. Przyspieszenie gry, którego efektem było kilka nieszablonowych zagrań, z miejsca odbiło się na rezultacie. Trzypunktowa akcja Marcina Kolowcy, celna przyziarna z łuku Adama Kaczmarzyka i pięć punktów z rzędu Jacka Balawendera pozwoliły w 14. min osiągnąć największą w tym fragmencie gry przewagę – 43:24.

Po zakończeniu spotkania P. Trojnar stwierdził, że udane akcje przeplatane były słabszymi i taki okres gry nastąpił między 15. a 18. min. Wówczas, głównie za sprawą niedokładnie pilnowanego Bartosza Semli, Piotrcovia odrobiła nieco strat. 18. min – 45:31. Na szczęście w ostatnich 120 sekundach Niedźwiadki wróciły do „swojej” gry, wygrały ten fragment 9:2 i na długą przerwę schodziły z przewagą 21 punktów – 54:33.

Na początku III kwarty przemyslanie ustawili „strefę” w obronie. Szczelna to ona za bardzo nie była, gdyż goście, grając szybciej piłką szukając penetracji, zdobyli kilka bezkarnych punktów spod samego kosza. To jednak nie sprawiło, że Polonia straciła inicjatywę. Piotrkowianie zaczęli się mylić, co pozwoliło Niedźwiadkom wyprowadzać szybkie kontry. Po czterech punktach z rzędu, lubującego się w bieganiu do kontrataku, J. Balawendera w 25. min wynik brzmiał 68:41. Ale ponow-



Damian Turczyński zdobył kolejne punkty w barwach Niedźwiadków.



20-letni Damian Kuliga (z piłką) jest jednym z najciekawszych graczy na II-ligowych parkietach.

Kapitan Niedźwiadków Daniel Puchalski (z piłką) był profesorem w niedzielnej potyczce z Piotrcovią.

W pozostałych meczach: Big Star Tychy – GKS Sitkówka Nowiny 117:68 (24:13, 36:19, 21:17, 36:19), MMKS Dąbrowa Górnicza – Delikatesy Centrum PBS Bank MOSiR Krosno 78:71 (11:15, 12:20, 16:11, 21:14, dogrywka: 18:11), UMKS Kielce – AZS Radom 86:71 (20:17, 19:23, 22:18, 25:13), Cracovia Kraków – MCKS JBL Jaworzno 107:86 (19:34, 28:23, 31:12, 29:17), Rosabud Piotrkówka Radom – AZS AWF Katowice 81:78 (20:23, 18:15, 23:20, 20:20), Mickiewicz Katowice – Basket Kraków 84:76 (19:19, 23:16, 19:21, 23:20).

1. Big Star	18	35	1700:1211
2. MMKS Dąbrowa G.	18	33	1518:1211
3. DC PBS Bank MOSiR	18	31	1494:1193
4. Polonia POSiR REM II	17	31	1551:1266
5. UMKS Kielce	18	28	1479:1352
6. Cracovia	18	27	1353:1355
7. AZS AWF Katowice	18	26	1358:1376
8. Piotrcovia	18	26	1360:1459
9. AZS Radom	18	25	1365:1493
10. GKS Nowiny	18	24	1441:1628
11. MCKS JBL Jaworzno	17	23	1223:1467
12. Rosabud Piotrkówka	18	22	1316:1528
13. Mickiewicz	18	22	1320:1594
14. Basket	18	21	1279:1604



LUKASZ MENDYCHOWSKI (3)

Polonia POSiR REM II – Piotrcovia Piotrków Trybunalski 107:72 (30:17, 24:16, 29:22, 24:17)
Punkty: J. Balawender 22 (4x3 pkt.), D. Puchalski 14, M. Kolowca 13, A. Kaczmarzyk 12 (2x3), K. Kalinowski 12 (4x3), G. Płocica 11 (1x3), R. Sówka 8, A. Peciak 7 (1x3), B. Bal 4, D. Turczyński 4, P. Kindlik 0, J. Musijowski 0 (Polonia); D. Kulig 22 (1x3), A. Depczyński 17 (1x3), B. Semla 13, K. Łęski 9, A. Misztela 7 (1x3), K. Krawczyk 4, D. Fiala 0, M. Lada 0, H. Myćka 0, M. Zawadzki 0 (Piotrcovia).
Sędziowali: Marcin Gandor i Krzysztof Kalinowski (obaj Katowice). Widzów: 500.



PAWEŁ TROJNAR (trener Polonii POSiR REM II): – To był łatwy dla nas mecz. Zawodnicy przystąpili do niego w pełni skoncentrowani i to dość szybko przyniosło korzyści. Uzyskaliśmy sporą przewagę, którą sukcesywnie powiększaliśmy. Chciałem dać pograć wszystkim chłopakom i to się ponownie udało. Z drugiej strony nie chciałem młodych jednak zbyt szybko eksploatować, gdyż nazajutrz, w poniedziałek graliśmy ważny mecz juniorski w Białej Podlaskiej. Poziom spotkania był średni, zarówno w ataku, jak i obronie dobre akcje przeplataliśmy nieudanymi. Teraz czeka nas arcyważny mecz w Krośnie. Zawodnicy na pewno będą bardzo zmobilizowani, bo wiedzą, o co grają.

Stara Tychy. Czy to jednak sprawi, że krośnianie odpuszczą spotkanie z Polonią? Bardzo wątpliwe. Dla Niedźwiadków będzie to jedno z ważniejszych spotkań

w sezonie. Przemyscy kibice powinni również trzymać kciuki za... UMKS Kielce, który u siebie gościć będzie lidera.

Mariusz GODOS

KOSZYKÓWKA

Wygrana walka o rozstawienie

Juniorzy starsi Polonii Przemyski, prowadzeni przez Pawła Trojnar, zagrają w ćwierćfinałach mistrzostw Polski jako najwyższorozstawiona ekipa ze strefy podkarpacko-lubelskiej.

Rywalami młodych Niedźwiadków są ekipy Kadeta z Białej Podlaskiej i Startu Lublin. W pierwszym meczu przemyslanie u siebie nie mieli żadnych problemów z pokonaniem tej pierwszej drużyny, w której występują byli zawodnicy Polonii Witold Kuriańczyk. Dwa kolejne spotkania młodzi poloniści rozegrali w jednym dniu, 12 lutego. O g. 11 w Lublinie rozgromili tamtejszy Start. Prosto z parkietu wsiadli do autokaru i udali się do Białej Podlaskiej, w liczącą ponad 100 kilometrów podróż. O g. 18 zmierzili się w pojedynku rewanżowym z

Kadetem. Trudy eskapady dały się we znaki, zwłaszcza w ostatniej kwarcie. Mecz jednak wygrali pewnie i bez względu na rozstrzygnięcie w ostatnim pojedynku (19 lutego, g. 16) w przemyskiej hali sportowej ze Startem pewne jest, że zajmą w grupie 1. miejsce.

To sprawa, że w grupie ćwierćfinałowej trafią na teoretycznie łatwiejszych rywali. Będą to: drugi zespół z grupy śląsko-opolskiej (prawdopodobnie Pogoń Ruda Ślą-

ska), trzeci z grupy wielkopolsko-zachodniopomorskiej oraz czwarty z grupy mazowiecko-podlaskiej (prawdopodobnie Legia Warszawa). Turniej ćwierćfinałowy rozegrany zostanie od 2 do 4 marca. Do półfinałów awansują dwie najlepsze ekipy. Być może (jeśli Polonia awansuje) turniej półfinałowy rozegrany zostanie w Przemysku. W wielkim finale MP juniorów starszych zagra 8 najlepszych drużyn w Polsce. MG

WYNIKI:

8 lutego: Polonia – BSK Kadet Biała Podlaska 100:65 (30:17, 19:23, 26:13, 25:12), punkty: A. Kaczmarzyk 33, J. Balawender 23, M. Kolowca 21, B. Bal 9, R. Fortuna 6, M. Drymajło 4, P. Boryło 2, J. Musijowski 2, M. Musijowski 0, P. Zabawski 0.
12 lutego: Start Lublin – Polonia 56:123 (11:33, 15:28, 8:21, 22:41), punkty: B. Bal 21, P. Zabawski 21, M. Kolowca 17, A. Kaczmarzyk 15, M. Musijowski 14, J. Balawender 13, R. Fortuna 12, J. Musijowski 6, M. Kindlik 4.
12 lutego: BSK Kadet – Polonia 69:74 (20:24, 16:18, 15:20, 18:12), punkty: B. Bal 19, M. Kaczmarzyk 15, J. Musijowski 13, M. Kolowca 11, M. Musijowski 7, J. Balawender 6, M. Kindlik 2, P. Zabawski 1.

14 LUTEGO 2007

Cebula przyp

WYCINANIE NAUCZYCIEŁOM NUMERÓW



awia życie

czworaczki

POLAŃSKI STAN W NODZE	YALE DO DRZWI KOLOR WRZOSU	POPIS, REWIA LAN, POLE	IMIĘ KUNICKIE	ZABRONIENIE GRUBY KJ, PAŁA	MA FANÓW	FIŃSKIE JEZIORO TRUNEK Z RYZU
14		8		15		
AKTOR GRAJĄCY WYRAZEM TWARZY			BYLI PRZY WÓDCA WĘGIER		3	
4			GRECKI RYNEK ZIMA NA SZYI			
OCTOWA DO MARYNAT POLECE-NIE						16

KUZYŃKA WIERZBY	KRECI SIĘ W KASYNIE	TASIE-MIEC HUSARSKI	PISARZ	WISI NA SCIANIE RZĘKA NA SYBERII	STANCJA	ZABA SZPO-NIASTA ODMIANA ORTOKLA-ZU
POTOMEK BIAŁEGO MURZYŃKI	6		PAŃSTWO Z OTTAWA	POREKA NA WEKSLU	5	
W ALFA-BECIE RASA PSA				MOCHNY ARGU-MENT		2
		12	SPIS, WYKAZ		13	
STOPIEŃ W RZECIE D. RZĄDY W ROSJI				WYSPI KOŁO IRLANDII		
1			GATUNEK PAPUGI			9

SLYNNY RÓD LUT-NIKÓW LUBI DOMOWE PIELESZE	WŁOSKICH TUCZNIK	MONGOL-KI HODOWCZA BYDŁA	LODOWY OPAD LITERA GRECKA	DYMI NAD FABRYKA NA ŁBIE BYKA	SKALE-CZENIE	MAZAK IMIE LOLOBRY-GIDY
				DRAŻEK GIMNA-STYCZNY		
DWOJE LUDZI			KOMPAN ATOSA I ARAMISA			
			ZASADA PURYNO-WA			
SŁOMIAN-KA RZESZOTO			DROGOCENNY NASZYJNIK Z PEREL			10
	11					

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 16, utworzą rozwiązanie: przysłowie polskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----

rzeczy małe i wielkie



Kto i w czym do pracy przychodzić powinien

W poprzednim felietonie pisałem o stroju wieczorowym, zalecając go maturzystom jako klasyczny ubiór na studniówkę. W czym natomiast powinniśmy chodzić do pracy? Strój ma szczególne znaczenie dla osób występujących oficjalnie, jako reprezentanci urzędów państwowych i samorządowych, banków, firm ubezpieczeniowych oraz różnego rodzaju przedsiębiorstw. Twardym regułem w tym względzie podlegają zwłaszcza mężczyźni, którzy bez względu na porę dnia i roku powinni występować w garniturach.

Może to być garnitur jednorzędowy (z kamizelką lub bez) lub dwurzędowy (w tym przypadku zawsze bez kamizelki). Garnitur to ubranie, w którym marynarka i spodnie zawsze są w tym samym kolorze i z tego samego materiału. W okresie jesiennym lub zimowym dopuszczalne jest także używanie ubrania kombinowanego, tzn. cieplejszej marynarki występującej w różnych deseniach (jodełka, kratka, tzw. tenis) lub modnego ostatnio sztruku.

W takim przypadku obowiązuje zasada, że jesienią i zimą spodnie powinny być ciemniejsze od marynarki (uniwersalny charakter mają czarne), zaś ciepłą wiosną i latem powinny być jaśniejsze. Absolutnie nie mogą to być spodnie dżinsowe. Należy przy tym pamiętać, aby kamizelka i skarpetki były w tym samym kolorze co spodnie. Półbuty zaś obowiązkowo wiązane: czarne do spodni ciemnych, a brązowe do występujących w kolorach jasnych lub odcieni brązu. Tym samym regułem podlega pasek do spodni.

Wracając do garnituru – obowiązuje zasada: im późniejsza pora, tym garnitur powinien być ciemniejszy, aż do ciemnogrnatowego włącz-

nie. Od strony praktycznej powinno to wyglądać tak, że gdy pracujemy do wczesnych godzin popołudniowych, możemy założyć garnitur jasny, gdy zaś wiemy, iż musimy pozostać w pracy do wieczora, to już rano wkładamy garnitur w kolorze ciemniejszym. Przesadą jest natomiast zwyczaj, że osoby „na stanowiskach” nawet rano i w dni upalne zakładają do pracy ciemne garnitury, uważając to za obowiązkową normę. Nic podobnego: prezydent, burmistrz, wójt czy prezes poważnej firmy, jeśli nie muszą pozostać w pracy do późnych godzin, nawet gdy mają w tym dniu poważne spotkania, spokojnie mogą przyjść do pracy w jasnym garniturze. Garniturów jasnych nie należy natomiast zakładać jesienią ani zimą.

Do garnituru lub kombinowanego ubrania powinniśmy zawsze starannie dobrać koszulę i krawat. Preferowane są koszule białe lub w odcieniu błękitu, ale równie dobrze widziane mogą być w kolorze kości słoniowej, a także wpadające w odcień kremowy lub popielaty. Mogą one być jednokolorowe lub z delikatnym deseniem. Do dobrego tonu nie należą natomiast koszule w zdecydowaną kratę oraz ciemne lub czarne. Krawat zawsze powinien współgrać tak z kolorem koszuli, jak i garnituru, a przy tym być wyrazisty, ale nie krzykliwy. Najlepsze są krawaty jedwabne z wełnianym wkładem w środku, dającym im „mięsiśtość”, znakomicie ułatwiającą wiązanie. Po zawiązaniu oba końce krawata powinny być równe. Dobrych krawatów należy mieć kilka, tak aby nie zakładać z dnia na dzień tego samego – ktoś mógłby pomyśleć, że spędziliśmy w nim całą noc.

Stanisław STĘPIEŃ

Jak Robert został przestępcą



KRYMINALEK

Szukanie haków na bliźnich wcale nie jest, jakby się mogło wydawać, domeną polityki. Widocznie ludzie mają już to do siebie, że lubią wiedzieć jak najwięcej o innych, choćby po to, żeby w odpowiednich sytuacjach wiedzę tę wykorzystać w sposób nie zawsze zgodny z prawem, a już na pewno sprzeczny z ogólnie przyjętymi normami. O takim właśnie przypadku będzie dzisiejsza historia. Razu pewnego spotkali się przy piwie dwaj znajomi: 30-letni Robert K. i o pięć lat młodszy Krzysztof Z. Przy kolejnym kufelku Krzysiek zagadnął znajomego o jego życie rodzinne. Od niechcenia dodał, że „krążą plotki, jakoby Robert zdradzał żonę i spotykał się z pewną panią. Robert odparł, że plotki go nie obchodzą. – Ale gdyby to nie były plotki i ktoś posiadałby dowody, miałbyś spore kłopoty – rzekł na to Krzysiek i prawdopodobnie właśnie wtedy w jego głowie narodził się zatański plan. Kilka tygodni później spotkali się znowu w tym samym lokalu i wtedy Krzysiek nawiązał do tamtej rozmowy. – Wyobraź sobie – mówił do Roberta – że mam w komórce twoje zdjęcie, na którym wyraźnie widać, jak odprowadzasz tę panią do autobusu i czule się z nią żegnasz. Jakość fotografii może nie jest pierwszorzędna, ale gdyby twoja ślubna to zobaczyła, miałbyś przewalone – widząc, że Robert robi się jakiś dziwny na twarzy, ciągnął dalej. – Ale nie bój się, mogę sprzedać ci tę fotkę razem z komórką za jedyne tysiąc złotych. Robert nie zareagował, tylko poprosił barmana o rachunek i wyszedł. Krzysiek wybiegł za nim i na ulicy chwycił go za potęg kurtki. Wtedy Robert odwrócił się i klasycznym sierpowym uderzył Krzyśka w szczękę. To był naprawdę piękny cios. Krzysiek przeleciał przez połowę chodnika i wylądował za żywopłotem. Wtedy Robert podszedł do leżącego, pochylił się, wyjął mu z kieszeni komórkę i tak długo miażdżył ją obcasem aż z aparatu została bezkształtna masa. I to, jak się potem okazało, było dużym błędem. Pięć minut później zjawił się wezwany przez kogoś radiowóz, a za chwilę karetka. Na posterunku Robert jak na spowiedzi opowiedział o tym, jak to znajomy próbował go szantażować. Jednak nie miał na to żadnego dowodu, bo takowy w przypiływie furii zniszczył, a Krzysiek po odzyskaniu przytomności wszystkiemu zaprzeczył. W ten sposób Robert został przestępcą i choć jego wersja wygląda bardzo prawdopodobnie, jednak będzie odpowiadał za pobicie oraz kradzież i zniszczenie mienia.

Jot

Termin nadsyłania rozwiązań krzyżówek dwa tygodnie (wystarczy 1). Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu 4 talonów po 25 złotych na usługi foto, ufundowanych przez PODULKA FOTO NET w Przemyślu.

ROZWIĄZANIE Z NR. 4:

Jolki sześciornaczki: Dla wielu bliska ziemia przemyska.

Talony po 25 zł na usługi foto, ufundowane przez PODULKA FOTO NET, wylosowali: Bartłomiej KUCAJ (Dubiecko), Zofia KWAŚNA (Przemyśl), Tomasz WUJEK (Radymno), Kazimierz JANOWSKI (Przemyśl). Kupony prześlemy pocztą.

Przypominamy, że w losowaniu biorą udział tylko rozwiązania z wyciętym kuponem.

KUPON

7



PODULKA FOTO NET

PRZEMYŚL ul. Jagiellońska 10

tel. 607 095 158

www.podulkafoto.net

(SKOS)

DZIEWCZYNA ŻYCIA



SABINA

PLOTKI!

Sekret Meryl Streep

Meryl Streep uważa, że swoje aktorskie sukcesy zawdzięcza wyłącznie brakowi dbałości o urodę. Twierdzi, że brak zainteresowania własnym wyglądem jest kluczem do udanego aktorstwa, a w dzisiejszych czasach zbyt wiele aktorek przesadnie skupia się na swojej urodzie.

– Na początku kariery udało mi się uwolnić od wszelkich trosk związanych z moim wyglądem. Takie zamartwianie się urodą to straszliwa pułapka dla aktorki. Kiedy byłam młoda, nie uważałam siebie za piękną i myślałam, że jestem raczej aktorką charakterystyczną. Zresztą do dziś tak myślę – mówi aktorka

3 miliony dolarów za 6 godzin pracy

Cameron Diaz otrzymała 3 miliony dolarów honorarium za udział w spocie reklamowym jednej z japońskich sieci komórkowych. Zdjęcia do reklamówki powstały w Los Angeles w zeszłym miesiącu. Przed kamerą gwiazda stanęła w bardzo kusej, jasnozielonej sukience, w butach na wysokich obcasach. W scenie rozmawia przez telefon na ulicy, która ma udawać ulicę Nowego Jorku. Rozmowa tak bardzo pochłania Camerona, że nie zauważa tego, co dzieje się wokół niej, a dzieje się wiele – wokół niej kręcą się obcy, piraci, gangsterzy... – W czasie zdjęć ciągle się uśmiechała i wyglądała naprawdę rewelacyjnie – mówi świadek nagrania. Spot będzie można obejrzeć jedynie w Japonii. Dzień zdjęciowy i pracę nad reklamówką Diaz zakończyła po 6 godzinach.

Lindsay Lohan w domu Marylin

Lindsay Lohan kupiła apartament w Los Angeles. Mieszkanie w rejonie Hollywood Hill należało niegdyś do Marylin Monroe.

20-letnia aktorka i piosenkarka chce wprowadzić się do rezydencji z dwiema sypialniami już wkrótce. Lokal znajduje się w budynku zwanym El Palacio. Młoda artystka jest zachwycona, gdyż od dawna uważa się za wielbicielek legendarnej gwiazdy kina. Wyznała nawet niedawno, że chce pójść w ślady Monroe i robić wszystko dokładnie tak jak ona – włączając w to występy dla amerykańskich żołnierzy.

Lohan przebywa obecnie na terapii odwykowej, lecząc się z nałogu alkoholowego. Niedawno zagrała w filmie Bobby Emilio Esteveza.

W rękach Victorii

Jennifer Lopez jest fanką Victorii Beckham, a dokładnie jej gustu w sprawach mody. Amerykanka uwielbia styl Angielki do tego stopnia, że postanowiła oddać się w jej ręce. Beckham wybiera dla latynoskiej koleżanki stroje na hollywoodzkie gale. – Jesteśmy przyjaciółkami i obie interesujemy się modą – wyjaśnia J. Lo. – Niedawno pomogła mi z kreacją na wręczenie Złotych Globów. Zasugerowała czarną suknię i był to strzał w dziesiątkę.

Już wkrótce obie panie będą mogły konsultować się i wybierać na wspólne zakupy jeszcze częściej, ponieważ Beckham jest w trakcie przeprowadzki do Kalifornii.



W tym tygodniu kwiatek dla...

- 14** lutego, środa
WALENTYNKI
– Walentego, Lilianny
- 15** lutego, czwartek
– Faustyny, Jowity
- 16** lutego, piątek
– Danuty, Julianny
- 17** lutego, sobota
– Donaty, Zbigniewa
- 18** lutego, niedziela
– Bernardety, Konstancji
- 19** lutego, poniedziałek
– Konrada, Arnolda
- 20** lutego, wtorek
– Leona, Ludmiły



Jedna blondynka mówi do drugiej:
– Wiesz, w tym trzęsieniu ziemi zginęło sto osób, wyobrażasz sobie, sto osób...
Druga jej odpowiada:
– To straszne. Na stare to będzie milion

Koniec wielkiej miłości

Kylie Minogue straciła wszelkie zaufanie do narzeczonego. Kiedy ujrzała w kolorowych gazetach zdjęcia aktora z innymi kobietami, postanowiła z nim zerwać. Jednak nie jest to jedyny powód rozstania. Australijska gwiazda planowała adoptować dziecko, na co jej partner się nie zgodził. Artyści wspólnie napisali oświadczenie i obie strony są zgodne, że należało się rozstać. Para była zasmucona fałszywymi oskarżeniami mediów. Aktor i piosenkarka zamierzają pozostać przyjaciółmi.

– Oboje mają inne spojrzenie na budowanie rodziny – tłumaczył jeden ze znajomych. – Kylie chce adoptować dziecko ze względu na niedawną walkę z rakiem, a Olivier pragnie być biologicznym ojcem swego potomstwa. Poza tym, Martinez wypiera się zdrady, a Minogue czuje, że nie może mu już ufać. Ma dość czytania o jego romansach. Doświadczenie wyniesione z walki z chorobą podpowiada jej, że szkoda czasu na złe emocje, bo życie jest zbyt krótkie.

Matka Oliviera Martineza, Rosemary, jest rozpaczona rozstaniem aktora z Kylie, ponieważ czuje, że straciła córkę: – To bardzo smutne. Kylie była dla nas jak córka i Olivier bardzo to przeżywa. Wszyscy życzymy Kylie jak najlepiej, podobnie, jak Olivier. Zamierzamy pozostawać z nią w kontakcie.

KOMUNIKAT

Zarząd MZK sp. z o.o. w Przemyślu, informuje, że od 1 marca 2007 roku nastąpi zmiana rozkładu jazdy autobusów. Prosimy o składanie propozycji zmian w siedzibie MZK, pokój nr 25, tel. (016) 678 30 44 wew. 320.

HOROSKOP



WODNIK (21.01 – 20.02) Dopadnie Cię zmęczenie i stres, ale doskonale poradzisz sobie z tym. Musisz się jednak liczyć z nieporozumieniami w domu i w relacjach z bliskimi. Przyczyn szukaj w swojej niechęci do przyjmowania uwag.



RYBY (21.02 – 20.03) W najbliższych dniach czekają na Ciebie nowe, trudne zadania i wyzwania. W związku z tym dopadać Cię mogą negatywne myśli, obawy i wątpliwości. Nie pozwól, by przygnębienie teraz wygrało.



BARAN (21.03 – 20.04) Najwyższy czas zakopać topór wojenny, zakończyć wszelkie konflikty i nieporozumienia z otoczeniem. Potrzebujesz teraz popracować w zespole, podporządkować się interesom większości.



BYK (21.04 – 21.05) Przez kilka najbliższych dni możesz mieć krótkie spadki formy i kondycji. Skomplikują się też nieco Twoje relacje z otoczeniem. Może dojść do krótkotrwałych spięć i nieporozumień.



BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06) Z każdym następnym dniem poprawiać się będzie Twój humor, nastrój i samopoczucie psychiczne. Będziesz też duszą towarzystwa, chętnie słuchanym mówcą i wykładawcą.



RAK (22.06 – 22.07) Wiele nowego się teraz wydarzy, uczynisz też sporo, by obronić dotychczasowy stan posiadania, wiele zmienisz, by zachować stare układy, zasady i mechanizmy działania.



LEW (23.07 – 22.08) Odczujesz wyraźną potrzebę wycofania się na jakiś czas ze zbyt ambitnych planów. Warto zwolnić obroty w pracy i w interesach. Twój organizm nie jest przygotowany na duże przeciążenia fizyczne.



PANNA (23.08 – 22.09) Twoja sytuacja zawodowa i finansowa powoli, ale konsekwentnie będzie się poprawiać. Sukces czeka na tych z Was, którzy na te dni zaplanowali najtrudniejsze zadania, pracę lub egzaminy.



WAGA (23.09 – 23.10) Będziesz przepelniony energią, siłą, optymizmem i walecznością. To dobra chwila, by przejść do ofensywy. Powiedz sobie, że teraz będziesz jedynym panem swego losu.



SKORPION (24.10 – 22.11) Uważaj, bo uciekają z Ciebie siły życiowe i spada odporność na stres. Musisz teraz bardziej o siebie zadbać, odpocząć od codzienności. Nie bierz dodatkowej pracy, unikaj niepotrzebnego wysiłku.



STRZELEC (23.11 – 21.12) W najbliższych dniach nikt nie zarzuci Ci braku optymizmu, wiary i pozytywnego myślenia. Swoim entuzjazmem łatwo zarazisz otoczenie, bliskich, współpracowników.



KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01) Nadszedł Twój czas na sukces, osiągniesz znakomite wyniki w interesach. Zwykle pracę okupujesz ciężkim wysiłkiem i wyrzeczeniami, teraz przekonasz się, że może być inaczej.



Uwaga!!!

Bezpłatne kursy dla pracujących mieszkańców Podkarpacia w zawodach:

- Kierowca wózków jezdniowych z napędem silnikowym
- Operator pił mechanicznych do ścińki drzew
- Uprawnienia energetyczne
- Przewóz towarów niebezpiecznych

Pokrywamy koszty dojazdu oraz zapewniamy poczęstunek

Informacje:
ZDZ w Przemyślu
ul. Wilsona 12
tel. (016) 6782404
tel. (016) 6783830

Projekt współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa